

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

NAGŁY SPADEK FUNTA!

Bank angielski nie czyni starań w kierunku utrzymania kursu waluty
Anglja wypowiedziała prowizorium budżetowe z Z.S.S.R.

LONDYN, 19 października. (PAT.) — Na giełdzie londyńskiej trwa od wczoraj bardzo znaczny spadek funta. W dniu wczorajszym wartość funta w stosunku do dolara spadła z 3,45 do 3,41 a dzisiaj funt spadł do 3,36 lecz przy zamknięciu giełdy doznał pewnej poprawy i notowano go po 3,39 i jedna ósma dolara za funt.

Najniższy kurs funta po zejściu z parytetu złota wynosił w grudniu ub. roku 3,23. Obecny spadek funta tłumaczy się na giełdzie znacznymi zapotrzebowaniami obcych walut dla dokonywania płatności za rozmaite surowce, zwłaszcza zaś za zboże i baweinę. Powodem spadku jest również wyzbywanie się obecnie konwertowanej 5-procentowej pożyczki wojennej przez tych, którzy konwersji na 3,5 proc. nie zaakceptowali. Ze strony banku angielskiego nie czynione są żadne starania utrzymania funta na wyższym kursie.

Spadek kursu funta wywołał oczywiście znaczny wzrost ceny złota, które podskoczyło o 2 szylingi i 2 penty, dochodząc do ceny 122 szylingów i 2 penty za uncję. Najwyższą cenę za złoto płacono 6 stycznia r. b., mianowicie 122 szylingi i 9 pensów za uncję. W związku ze wzrostem ceny złota, zaczął się znowu ruch sprzedawania złotych monet. Za złotego funta płacono dziś 28 szylingów i 6 pensów.

Niepokój w Niemczech

BERLIN, 19 października. (PAT.) — Nagły spadek kursu funta szterlinga i towarzysząca mu niżka walut skandynewskich wywołały w Niemczech duże zaniepokojenie.

Dzienniki notują już znaczne straty, jakie poniesione zostały przez Niemców w obrotach funtowych, nie zabezpieczonych przed wahaniami kursu.

Niemiecki eksport spadł wobec szerokiego frontu dumpinowego walut — pisze „Boer-

sen Courier“. Zjawisko to jest tembardziej niepokojące, że Anglja zmierza w ten sposób do podniesienia na swoją korzyść walutowej premii eksportowej. Dziennik wskazuje że spadek kursu funta nastąpił po nagłym wstrzymaniu

oficjalnej akcji interwencyjnej i że łączy się to z chęcią utrzymania w Anglii kapitałów podczas zbliżającej się konwersji angielskich pożyczek wojennych.

Anglja zrywa

MOSKWA, 19 października. (PAT.) — Agencja „TASS“ została upoważniona do kategorycznego zaprzeczenia informacji „Exchange Telegraph“, jakoby rada komisarzy ludowych ZSSR, postanowiła zaproponować rządowi brytyjskiemu poddanie rewizji traktatu handlowego angielsko-sowieckiego. Sowiecka agencja została upoważniona ponadto do oświadczenia, że Anglja wypowiedziała prowizorium traktatu handlowego z inicjatywy i w wyłączną odpowiedzialność jedynie rządu angielskiego.

MOSKWA, 19 października. (PAT.) — Wiadomość o wypowiedzeniu przez Anglję prowizorium handlowego z Sowietami nadeszła do Moskwy późną nocą. Prasa moskiewska podaje ją na pierwszych stronach bez komentarzy. W kołach politycznych oceniana wypowiedzenie umowy jako skutek konferencji w Ottawie i jako konsekwencję wzrostu wpływów konserwatystów w rządzie Mac Donalda.

Wielka ofenzywa japońska przeciwko partyzantom gen. Maa Tunghua — siedziba powstańców — zdobyta

LONDYN, 19. 10. Agencja Simbun Rengo podaje komunikat naczelnego dowództwa armji japońskiej, że wielka ofenzywa przeciwko partyzantom rozpoczęła się.

Przeciwko armji gen. Maa, na północ od Mukden wysłano dwudziestotysięczną armję, zaopatrzoną w ciężkie samoloty bojowe oraz artylerję. Wprawdzie armja ta jest nieco słabsza liczebnie od grupy generała Maa, wszelako ze względu na lepsze uzbrojenie, istnieją wszystkie szanse, że spełni swe zadanie. Przeciwko powstańcom operującym w prowincji Żechol na zachód od Mukden wysłano sześć brygad japońskich, przeciwko zaś partyzantom na wschód od Mukden dywizję kawalerji w sile 5 tysięcy ludzi. Jednocześnie w celu odciążenia partyzantom tyłów wzmocniono ochronę od strony Korei.

Posuwającym się naprzód wojskom japońskim towarzyszą przedstawiciele rządu mandżurskiego, którzy prowadzą propagandę wśród ludności miejscowej i organizują na nowo administrację, w oczyszczonych od partyzantów terenach.

Komunikat stwierdza, że zadanie wojsk japońskich jest nader trudne, ponieważ nieregularne wojska chińskie stawiają zjadły opór.

LONDYN, 19. 10. Wedle nadejrzanych depeesz, ofenzywa japońska rozwija się na północy nadzwyczaj korzystnie. Po niezwykle zaciełej walce armji japońskiej udało się zdobyć główną bazę powstańców, siedzibę tymczasowego rządu antymandżurskiego, miasto Tunghua. Przywrócono tam niezwłocznie administrację mandżurską i zorganizowano konsulats japoński.

Kompensacyjny handel bawełną omawiano jedynie w ministerstwie

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie możliwości kompensacyjnego handlu bawełną. W konferencji wzięli udział przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych w Łodzi i w Warszawie, przedstawiciele Związku włókienniczego, oraz poszczególni przemysłowcy bawełny. W zrozumieniu ważności zagadnienia uczestnicy konferencji postanowili szczegółowo rozpatrzyć wysuwane podczas konferencji propozycje i opracować wnioski możliwe do zrealizowania.

Wszelkie inne pogłoski, jakie na ten temat ukazały się w prasie polegają na nieporozumieniu i nie mają nic wspólnego z istotnym stanem rzeczy.

Ujęcie szpiega w stroju duchownego

BRUKSELA, 19. 10. (PAT.) Na granicy niemieckiej ujęto szpiega nazwiskiem Frebitsch Lincoln. Przybył on z Chin. Przy szpiegu znaleziono paszport z wiza do Niemiec. Lincoln ubrany był w strój duchownego buddyjskiego.

Bandyci w policji za wypuszczenie jeńców

SZANGHAJ, 19. 10. (PAT.) Rodziny porwanej przez bandytów chińskich mistres Pawley i jej towarzysza Corkrana, doszły przy pomocy pośredników japońskich do porozumienia z bandytami. Więźniowie mają być wypuszczeni na wolność wzamian za wypłacenie bandytom 130,000 jenn i dostarczenie im kilkaset funtów opium. Prócz tego bandyci mają wejść w szeregi policji mandżurskiej.

Wkrótce będą podjęte rumuńsko-sowieckie rokowania o pakt nieagresji

BUKARESZT, 19. 10. (PAT.) — Minister Maniu podjął się misji tworzenia nowego gabinetu i oświadczył przedstawicielom prasy, że listę członków nowego rządu przedstawi królowi w dniu jutrzejszym.

Minister Maniu zaznaczył, że Titulescu wejdzie w skład nowego rządu. Vaida wszedłby do gabinetu po zakończeniu rokowań z Sowietami o pakt nieagresji, gdyż na tem tle doszło do różnicy zdań między Vaidą a Titulescu, z którym zresztą pozostaje w najlepszych stosunkach osobistych.

Rokowania rumuńsko-sowieckie, zaznaczył minister Maniu, będą podjęte niebawem, gdyż zostały narazie odłożone z powodu wyjazdu Litwinowa z Genewy.

Prawdopodobnie Maniu nie obe-

mie żadnej teki ministerjalnej, a w gabinecie sprawować będzie tylko urząd premiera.

Nowy ambasador włoski składa listy uwierzytelniające

WARSZAWA, 19. 10. (PAT.) — Nowomianowany ambasador włoski p. Bastianini złożył w dniu dzisiejszym wizytę podsekretarzowi stanu w M. S. Z. p. Józefowi Beckowi. W dniu jutrzejszym o godzinie 13-ej p. Bastianini złożył swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, poczem uda się na grób Nieznanego Żołnierza, celem złożenia wieńca.

Mocno problematycznie

wygląda sprawa II-ej raty pożyczki kolejowej

Warsz. kbr. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sprawa drugiej raty pożyczki dla finansowania budowy

Walka na laski w pałacu sprawiedliwości

WIEDEN, 19. 10. (PAT.) — W przedsiönku pałacu sprawiedliwości wywiązała się dzisiaj bitka między nar. socjalistami a grupą narodowców żydowskich. Przeciwnicy obrzucali się laskami, parasolami i teczkami oraz t. p. Aresztowano 14 osób w tem 8 narodowych socjalistów i 6 narodowców żyd.

kolei Śląsk — Gdynia jest jednak nadal nieaktualna. Najbardziej aktualną sprawą jest kwestja podjęcia z dniem 1 stycznia 1933 roku normalnego ruchu kolejowego na linii Śląsk — Gdynia. Strona polska proponowała udziałowcom francuskim kupno od rządu polskiego lokomotyw i wagonów na sumę 100 milj. franków, jednakże konsorcjum francuskie proponuje sumę o wiele mniejszą. Wobec tego cała sprawa wygląda jeszcze dość problematycznie.

Zbliżenie sowiecko-japońskie

Raport komisji Lyttona, która zakończyła swoją misję na wschodzie nasuwa na myśl przysłowie: „Wilk syty i owca cała”. Raport ten przyznaje równocześnie rację i winę Japonii, tak samo jak i Chinom. Raz jeszcze okazuje się, że kosztowna instytucja genewska nigdy nie staje na wysokości swego zadania, kiedy chodzi o rozwiązanie poważnych konfliktów.

Araki, japoński minister wojny, wybitny przedstawiciel gabinetu w Tokio, oświadczył, niejako grożąc, przed publikacją raportu, że Japonia opuści ligę narodów na wypadek, gdyby ta wzbraniała się uznać niezawisłość Mandżurji. Raport jednak nie przyznaje tej niezawisłości. Chińczycy są również niezadowoleni, ponieważ zaufanie, które zawsze mieli do ligi narodów, również jest zachwiane. Tylko Stany Zjednoczone nie zdają się oczekiwać wyniku pozytywnego z interwencji w Genewie. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, ponieważ Waszyngton cieszy się z każdej przeszkody, wzniesionej przed ekspansją Japonii.

Tymczasem w ostatnich dniach Japonia wykonała gest o bardzo do noszącej wadze, a którego ogólnie nie doceniają. Mianowicie dała Rosji zamówienie na 200,000 tonn nafty rocznie. W ten sposób Japonia jednym zamachem ubiła dwie sztułki. Przedewszystkiem poważnie poprawiła swoje stosunki z Sowietami, następnie, umowa ta zwołała się z pod opieki amerykańskich i brytyjskich towarzystw naftowych. Nafta jest dzisiaj równoznaczną z potęgą morską i dlatego zawsze było troską polityki japońskiej uniezależnić się pod tym względem od przemysłu Stanów Zjednoczonych, państwa z którym cesarstwo wschodzącego słońca nie utrzymuje zbyt przyjaznych stosunków. Zresztą fakt, że Rosja zrobiła Japonii znaczne korzystniejsze propozycje, niż wielkie towarzystwa anglo-saskie dowodzi, do jakiego stopnia zależy Sowietom na tej transakcji. Z drugiej strony wiadomo, że Rosja nie żyje sobie konfliktu wojskowego, przynajmniej zanim plan pięcioletni będzie wykonany. A takiego konfliktu należało się obawiać na Dalekim Wschodzie, gdyby nie było zawarte porozumienie z Japonią.

Wobec takiej sytuacji, stanowisko Ameryki nie jest bardzo wygodne. Stimson jasno oświadczył, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się nigdy na terytorjalne zmiany na Dalekim Wschodzie. To jest zresztą sprzeczne z raportem Lyttona, który uznaje autonomię Mandżurji, lecz rozumie się pod suwerennością Chin. Japonia ze swej strony odrzuca tego rodzaju rozwiązanie. Posuwała się tak daleko, że oświadczyła że w Mandżurji jedynie obywatele państwa, którzy uznali niepodległość kraju tego będą mogli wykonywać działalność handlową. I tak w bliskiej przyszłości tylko japończycy a może i Sowiety uznają Mandżurję.

Jak zachowa się Ameryka? Po umowie japońsko-rosyjskiej Stany Zjednoczone nie będą mogły po konać oporu japońskiego wyłącznie środkami ekonomicznymi. A za ten poważny mąż stanu nie myśli dzisiaj w Waszyngtonie o wojnie. Jakkolwiekby było, nad Pacyfikiem zaciąga się burza. M.

KAŻDY MOŻE BYĆ PILOTEM

Gigantyczny rozwój lotnictwa

wykazala wielka wystawa berlińska

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)



Ogólny rzut oka na halę honorową wystawy.

Berlin, w październiku.

Wielka niemiecka wystawa sportu napowietrznego, otwarta w październiku w stolicy Rzeszy, wywołała odtąd ogromne zainteresowanie daleko poza granicami Niemiec. Na przestrzeni przeszło 20 tys. metrów kwadratowych w sześciu wielkich halach ulokowano największą wystawę sportu lotniczego, nie mającą sobie dotychczas równych na świecie. Nad organizacją pracowały zgodnie wszystkie niemieckie przedsiębiorstwa i instytucje lotnicze.

Sama wystawa pomyślana została, jako przeciwstawienie samolotów przeszłości i przyszłości. Po raz pierwszy pokazano na tej wystawie typy samolotów przyszłości w naturalnych rozmiarach. Auto-samolot, amfibijum (aparatus weekendowy przyszłości) i skrzynka z częściami, z których każdy człowiek sam sobie może zmontować samolot — oto ekspozyty, wskazujące najprawdopodobniejszą linię rozwoju sportu lotniczego. Potężny rozwój

techniczny i organizacyjny sportu lotniczego w ciągu ostatnich lat demonstrowany jest przekonująco na poszczególnych obiektach, które jednocześnie umożliwiają rzut oka w przyszłość. Zupełnie wyraźnie wykazuje wystawa, że lotnictwo stało się dobrem powszechnym i że już w najbliższym czasie loty będą równie powszednim zjawiskiem, jak dzisiaj sport automobilowy.

Współczesność sportu lotniczego znajduje wyraz w specjalnej hali, uwzględniającej przedewszystkiem lotnictwo przemysłowe. Obok całego przemysłu motorowego z niesliczoną ilością typów samolotów sportowych oglądamy tam cały przemysł części i narzędzi pomocniczych, dostarczający budulec do konstrukcji aparatów.

Inna hala natomiast jest całkowicie poświęcona nauce sportu lotniczego. Można tam zobaczyć na modelach, jak odbywa się kształcenie w pilotażu samolotowym i bezsilnikowym. Szczególne zainteresowanie bu-

dzi w tym oddziale model, który może być kierowany przez zwiędzających ze specjalnego miejsca, zajmowanego w aparacie przez pilota.

W innej hali znajdujemy wgląd w podstawy nowoczesnej komunikacji lotniczej. Widzimy tam również interesujący przegląd rozwoju lotnictwa, bowiem wystawiono wszystkie zwycięskie aparaty w konkurencjach międzynarodowych w naturalnej wielkości. Jest rzeczą

oczywistą, że wiele miejsca poświęcono na wystawie budowie modeli samolotów.

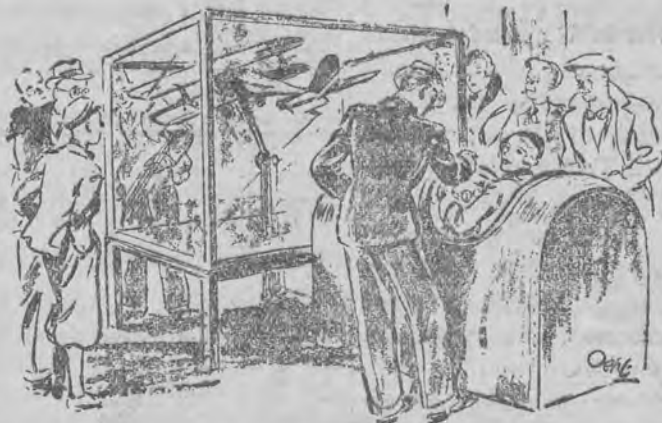
Niesłychane bogactwo materiału nie pozwala na dokładny opis tej imponującej wystawy. De facto niema żadnej gałęzi sportu lotniczego, która zostałaby pominięta. M. in. można na wystawie oglądać również balon, w którym prof. Pickard przedsięwziął swój lot do stratosfery, obok samolotu, w którym Elly Beinhorn dokonała lotu naokoło świata.

W związku z wystawą zorganizowano liczne interesujące pokazy, których celem ostatecznym było spopularyzowanie lotnictwa wśród najszerszych mas. A więc z okazji otwarcia wystawy przybyło do Berlina przeszło sto samolotów z rozmaitych zakątków Niemiec, by zademonstrować w stolicy szereg wyczynów sportu lotniczego. Poza tem odbyły się loty bezsilnikowe, wzbijanie się balonów, skoki ze spadochronami, wyścigi napowietrzne i liczne odczyty, zwracające uwagę ludności na doniosłe znaczenie lotnictwa.

M. Karow.



Auto-samolot będzie najpopularniejszym środkiem komunikacji już w najbliższej przyszłości.



Stoisko, w którym każdy gość może nauczyć się pilotażu.

Niemcy zapłaciły 11 i pół miljarde tytułem reparacji wojennych

Pisma niemieckie donoszą, że Niemcy od chwili zakończenia inflacji, t. j. od r. 1924 zapłaciły tytułem reparacji okrągłe 11 i pół miljarde mk. W myśl planu Dawesa zapłacono od 1.9.1924 do 31.VIII.1929 — 800 milj. za pożyczkę Dawesa, 2,4 miljardy z podatków, cel etc., 2,7 miljarda kolejowymi skryptami dłużnymi, 975 milj. obligacjami przemysłowymi i 1,1 miljarda z podatku specjalnego, czyli razem 7,975 miljardów mk.

Na mocy planu Younga od 1 września 1929 do 20 czerwca zapłacono 1,645 milionów z budżetu państwowego i 1,200 milj. z podatków specjalnych, czyli razem 2,855 milj. mk. Wreszcie w okresie od 1 lipca 1931 do 20 czerwca 1932 zapłacono tytułem reparacji 71,5 milj. mk.

Do tego dochodzą jeszcze następujące sumy: 60 milj. mk. na podstawie niemiecko-belgijskiego układu markowego, 30 milj. tytułem kosztów okupacji i 6 milj. na inne wydatki związane z reparacjami.

Prócz tego Niemcy wypłaciły tytułem odsetek od pożyczki zewnętrznej w r. 1924 — 310 milj. od pożyczki specjalnej Banku Wypłat Międzynarodowych 62,5 milj., od pożyczki międzynarodowej w r. 1930 — 49 milj., czyli razem 516,5 milj. mk.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Idealna para kochanków:

Joan Crawford

Najpiękniejsza kobieta Hollywoodu

oraz „nowy Valentino“

Clark Gable

w niezwykłym filmie

„Kobiety bez przyszłości“

Wielka epopeja tych kobiet, które w pogoni za uciechami stają się powodem skandalów i ludzkiej obmowy.

Wkrótce w Kinie?

ANITA
CHRONI SKÓRĘ RAK PRZED WIATREM I NIEPOGODĄ
KREM GLICERYNOWY
GLICERIJELL

Dwu bezczelnych bandytów zdołała ująć policja stołeczna Kochanka starszego brata, wykształciła młod- szego na rzeźmieszka

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego” telefonuje:

Przed kilku dniami miał miejsce zuchwały napad bandycki w lesie sekocińskim na Ięka Cukra z Tarczyna, któremu bandyci pod groźbą rewolwerów zrabowali 376 złotych bilonem, poczem poprzecinawszy opony przy rowerze, zbiegli.

Zaalarmowany powiatowy urząd śledczy natychmiast zarządził obławę, która doprowadziła do ujęcia znanego złodzieja i bandyty Lucjana Antoszewskiego, karanego już mimo młodego wieku (27 lat) 2 latami więzienia za zabójstwo, 3 latami za kradzież i 6 miesiącami za opór policji.

Badany Antoszewski początkowo do winy się nie przyznawał, jednakże zaplątawszy się w zeznaniach, nie tylko przyznał się do napadu na Cukra, ale podał także nazwisko swego współnika — Edwarda Antonia.

Gdzie Antoniak mieszkał, tego Antoszewski nie wiedział.

Policja stanęła przed skomplikowanym zadaniem odnalezienia drugiego bandyty.

Powiatowy urząd śledczy stwierdził, że w więzieniu świętokrzyskim odsiaduje karę 8-letniego więzienia znany bandyta Stanisław Antoniak, który miał w Warszawie przyjacielkę 32-letnią Eugenję Lawendowską (Młynarska 18).

Nad mieszkaniem przyjaciółki bandyty roztoczono baczną uwagę, która dała nadspodziewane rezultaty.

Oto stwierdzono, że Lawendowska po zamknięciu przyjaciela „przearnała” do siebie jego młodszego brata, 24-letniego Edwarda Antonia, którego zaczęła „kształcić” w zawodzie bandyckim.

Chłopak musiał być pojęty, bo po dwukrotnym odsiedzeniu kar za kradzież, doświadczona przyjaciółka oddała go w ręce niemniej doświadczonego bandyty — Antoszewskiego.

Tak się rozpoczęła karjera bandycka Edwarda Antonia. Napady ich odznaczały się niezwykłą wprost bezczelnością.

Zawsze zamaskowani, uzbrojeni w dwa rewolwery każdy, wpadali nagle, rabując wszystko, co się dało.

W ostatnim czasie ich „działaniem” był napad na zagrodę bogatego gospodarza wsi Gołębki, Bronisława Lisa. Związali wtedy wszystkich domowników, dokonali gwałtu na żonie Lisa, poczem zrabowawszy co im wpadło w ręce, przepadli.

Łódką przez Atlantyk

LIZBONA, 18. 10. (PAT). Żeglarz norweski Hansen, który podejmuje próbę przebycia Atlantyku łódką, odpłynął dziś w kierunku wysp Kanaryjskich.

Drugi napad dokonany w parę dni potem miał miejsce w folwarku Jana Żyniewicza — Michałowicach pod Raszynem. Bandyci wtargnęli tam wieczorem, gdy przy kolacji siedziało 6 osób...

Wszystkich steroryzowali, zrabowali 500 złotych gotówką, 4.000 wekslami, biżuterję, kaselkę i zbiegli.

Niemniej zuchwałym był napad na plebanję w Przybyszewie. Ks. St. Wilkoszewski pod groźbą rewolwerów musiał oddać nie tylko wszystkie pieniądze, ale kosztowności kościelne, wota. Bandyci zrabowali mu nawet ranne pantofle.

Dzisiaj w nocy wywiadowcy pow. urzędu śledczego wkroczyli do mieszkania Lawendowskiej. Oprócz niej w pokoju nie było nikogo, jednakże tuż obok szafy stały — ranne pantofle męskie. To zdradziło Antonia, którego przyjaciółka ukryła w szafie...

Skonfrontowani, Antoszewski i Antoniak, przyznali się do wszystkich napadów. Staną przed sądem doraźnym.

Białe jak kwiat konwalji



staną się zęby czyszczone
codziennie pastą ODOL.
Pasta do zębów ODOL nie
narusza emalii, gdyż
wytwarzana jest
z najdelikatniejszych
składników.



ODOL

W oparze krwawych walk wykuwają się przyszłe losy Niemiec

Bawaria nie chce monarchji ani uprzywilejowania klas posiadających

BERLIN, 19. 10. (PAT). Bawarska partja ludowa wydała odezwę, precyzującą jej stosunek do aktualnych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Uważając ostatnie rozwiązanie Reichstagu za naruszenie żywotnych interesów narodu niemieckiego, odezwa sprzeciwia się narzuceniu absolutyzmu i domaga się pełnowartościowego przedstawicielstwa ludowego. Bawarska partja ludowa sprzeciwia się wszelkim próbom zmiany dynastji wyborczej w kierunku uprzywilejowania sfer posiadających. Reforma ustroju Rzeszy winna iść w kierunku przywrócenia krajom związkowym praw, zaproponowanych w umowach z r. 1871. Refor-

ma Rzeszy nie powinna być narzucona Niemcom z Berlina.

W zakresie polityki zagranicznej bawarska partja ludowa gotowa jest poprzeć każdy rząd w walce o równouprawnienie Niemiec w kwestji zbrojeń. Partja wypowiada się za gospodarkę liberalną, uwzględniającą interesy stanu średniego, oraz przestrzega przed wszelkiego rodzaju eksperymentami inflacyjnymi, zagrażającymi walucie. Chcąc współdziałać w kształtowaniu nowych Niemiec, bawarska partja ludowa nie pozwoli jednak sprwadzić się — jak zaznacza odezwa — do bezwolnego narzędzia polityki berlińskiej.

Ofiary walk bratobójczych

BERLIN, 19. 10. (PAT) — Codziennie nadchodzą z prowincji wiadomości o nowych ofiarach walk politycznych na tle akcji przedwyborczej. Wczoraj w Gliwicach znaleziono zakłutego na śmierć hitlerowca. Ubiegłej nocy postrzelono ciężko w brzuch członka żelaznego frontu.

Dziś w Lipsku doszło do ostrego starcia w czasie zebrania niemiecko-narodowych z obecnymi na sali narodowymi socjalistami. Gdy je-

den z mówców zaczął atakować hitlerowców, poseł narodowo-socjalistyczny Czornick rzucił w niego butelką z wodą sodową, poczem wywiązała się bójka, w której wiele osób odniosło dotkliwe obrażenia.

Władze policyjne kontynuują masowe rewizje w Berlinie i na prowincji. W Berlinie w siedzibie hitlerowców oplecztowano maszynę rotacyjną, na której drukowane były ulotki o treści antypaństwowej.

Niesłychany wybryk Polityka w programie szkolnym

BERLIN, 19. 10. (PAT). Turynski minister oświaty Waechtler, członek partji narodowo-socjalistycznej polecił, aby od jutra poświęcać ostatnią lekcję w tygodniu wygłaszaniu dialogu skierowanego przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Uczniowie lub nauczyciel winni odczytywać art. 231 traktatu wersalskiego o winie, która ponosi Niemcy za wybuch wojny, a cała klasa ma odpowiadać słowami: „Niechaj pali nam dusze hańba Niemiec aż do dnia odzyskania hono-

ru i wolności”, poczem powinna odbywać się lekcja języka niemieckiego. Nowe rozporządzenie nakazuje ponadto urządzanie co roku po Wielkiej Nocy serji odpowiednich wykładów o postanowieniach traktatowych, dotyczących ziem oderwanych od Niemiec, rozbrojenia i winy za wybuch wojny. Nauka historii w ostatnich klasach wszystkich szkół winna kończyć się trzymiesięcznymi rozważaniami, poświęconymi traktatowi wersalskiemu i idei walki.

Konfiskata broni

BERLIN, 19. 10. (PAT). Prasa donosi o skonfiskowaniu przez władze holenderskie w Rotterdamie znacznego transportu broni i amunicji, przeznaczonego dla Niemiec.

Mecz w Genewie



Zawodnicy podają sobie wzajemnie piłkę rozbrojeniową. („Zwiastja”).

Hindenburg spadł ze schodów

BERLIN, 19. 10. (PAT). Dzienniki amerykańskie przyniosły dziś wiadomość o tem, jakoby prezydent Hindenburg przed kilku dniami spadł ze schodów i potłukł się dotkliwie. Dzienniki niemieckie stwierdzają wobec tego, że prezydent istotnie upadł nie doznał jednak żadnych obrażeń, tak że nie przerwał wcale bieżących zajęć.

Królewskie gody

BERLIN, 19. października. — (PAT.) — Dziś, w południe odbył się w urzędzie cywilnym w Kobergu obrządek zaślubin ks. szwedzkiego Gustawa Adolfa z ks. Sybillą Koberg Gotha.

Miasto przybrało z racji tej uroczystości odświętny wygląd. Po ulicach krawczyły oddziały umundurowanych hitlerowców i stahlhelmowców z opaskami o barwach księstwa koburskiego.

Deszcz 5-złotówek Fantazja ziemianina

WILNO, 19. 10. Na terenie Wilna znany jest p. Z. Ch., ziemianin, który od czasu do czasu pojawia się w mieście i rozrzuca srebrne monety na ulicy.

Wczoraj o godz. 3-ej po południu p. Z. Ch. zjawił się znów na jednej z ulic i począł rozrzucać srebrne 5 i 10-złotówki.

Ekscentrycznego ziemianina otoczył tłum, wyrzucając sobie monety. Bijatyce zapobiegła interwencja policji.

Naoczni świadkowie twierdzą, że p. Z. Ch. rozrzucał także banknoty

Pułk. D'Arbonneau



nowy attaché wojskowy Francji w Polsce, przybył do Warszawy.

Afera matrymonjalna

Młodzi, przystojni mężczyźni udawali kandydatów do stanu małżeńskiego

Głośna jest we Lwowie afera Antoniego Szkretki fałsz Szkerdeja-właściciela

biura pośrednictwa małżeństw oraz wydawcy miesięcznika matrymonialnego pod tytułem „Kismet”.

zaczyna coraz szersze kręgi. Na jaw wychodzą coraz to nowe szczegóły, rzucające bardzo ciekawe światło na tego sprytnego oszusta, który czasem nawet w naiwny sposób naciągał najrozmaitsze osoby na wielkie nawet sumy.

Przeważną większość oszukanych stanowią kobiety. Sam p. Szkretko, człowiek żonaty, prowadził równocześnie

romans i pertraktacje małżeńskie z kilkoma paniami.

Paniom tym opowiadał, że ma wielkie dochody tak z tego biura, jak i czasopisma, i że przejęty misją, jaką ma spełniać uszczęśliwianie młodych par, ma zamiar

wstąpić w związki małżeńskie i to z biedną dziewczyną.

Nie dziwnego zatem, że niektóre kandydatki do stanu małżeńskiego, olśniewione temi ponętami hasłami p. Szkretki

składały na jego ręce swoje oszczędności,

często po kilkaset złotych, które pan Szkretko potrzebował rzekomo dla powiększenia swego interesu.

Ciekawe w tej historii jest to, że świadkiem tych rozmów z adeptkami do stanu małżeńskiego była jego

własna żona,

która pracowała w tym biurze i często sama opowiadała najrozmaitszym kandydatkom

o niezwykłych walorach swego szefa.

Z mężczyznami p. Szkretko postępował inaczej. Haczykiem przynęty dla mężczyzn były ogłoszenia w „Kismet”, naturalnie zmyślone, o młodych paniach z wielkim majątkiem, poszukujących mężów.

Od takich łowców posagowych brał p. Szkretko fotografie oraz poważne zaliczki,

podając im najrozmaitsze zmyślone powody. Raz potrzebował pieniędzy na wyjazd do Poznania, gdzie dana kandydatka do stanu małżeńskiego mieszkała, drugi raz musiał mieć gotówkę na sprawienie sobie

„CASINO”

11-gi tydzień rekordowego powodzenia!

Dzieje najgłośniejszego kobiety — szpiega

Mata Hari

W roli tytułowej

Greta Garbo

oraz

Ramon Novarro

Nadprogram:

Tygodnik dźwięku Paramountu

Początek o g. 4-ej

Bilety ulg., passe-partouts oraz wejściówki ważne.

Nowe imiona

Lenin, Hitlerika i Stahlhelmina

Polityka zajmuje umysły szerokich mas w Niemczech do tego stopnia, że młodzi ojcowie, stanowią zowani przez liderów swych partii politycznych, proszą urzędnika stanu cywilnego o nadanie im synom takich imion, jak Stahlhelm, Lenin lub Seldte, córki natomiast nazywa się chętnie Hitleriką, Bolszewiką lub Stahlhelminą.

Oryginalna ta moda przybrała takie rozmiary, iż była poruszana na obradach ostatniego kongresu urzędników państwowych w Segebergu. Przewodniczący kongresu potępił ostro w swym przemówieniu nowe zwyczaję, przypominając pewnego zaciekłego militarystę, który dał swej córce niezwykle imię: „Ilsa Sedan Hurra!” Większość kongresu uchwalila zwalczanie nowego zwyczaję ze względu na to, że podobne imiona mogą później zaciążyć na przyszłości dziecka.

odpowiedniego ubrania, w którym mógłby złożyć jej wizytę i t. p.

Znalazło się wielu mężczyzn, którzy za to wszystko płacili w nadziei, że w przyszłości wszystkie wydatki pokryje posażna żona. Z kandydatami takim spisywał Szkretko długo umowy o kilkunastu punktach, w której

zatrzymał sobie prowizję na wypadek ślubu.

W ostatnich czasach zaangażował p. Szkretko

kilku młodych przystojnych mężczyzn,

którzy mieli obowiązek chodzenia na spotkania z paniami, z którymi Szkretko osobiście prowadził przez dłuższy czas korespondencje.

Do wydziału śledczego zgłosiła się obecnie większa ilość kobiet oszukanych. Lwia część jednak kandydatów względnie kandydatek się nie zgłasza, gdyż wstydzą się, że się dali oszukać.

Prof. Einstein



twórca teorii względności, wyjeżdża do Ameryki, gdzie obejmie katedrę w uniwersytecie Princetown. Na naszej ilustracji prof. Einstein żegna się ze swymi berlińskimi słuchaczami w Berlinie wykładem „O przeszerzeniu”.

Zakazany wiec studentów

po zejściu z policją

Centrala Akademickich Bratnich Pomocy zwołała na dziś na godzinę 1.30 po poł. wiec akademicki na dziedzińcu uniwersytetu w sprawie podwyższonej opłat na wyższych uczelniach.

Rektor uniwersytetu odmówił jednak zezwolenia na wiec, wobec czego wiec powinien być odwołany. Jednak na dziedzińcu gromadzą się

uczni. Udmowna decyzja rektora podkrotowana jest wieczorajszymi zajęciami, jakie zdarzyły się na wlecu w kolonii akademickiej przy ul. Grójeckiej.

Na wiecu tym propagowano

wstrzymanie się od płacenia czesnego, opłat za mieszkania, świadczeń w domu akademickim. Wobec takich wniosków policja dwukrotnie wiec rozwiązywała, przyczem za drugim razem oddział interwencyjny został obrzucony zgulemi owcami.

Aresztowano w czasie likwidowania wiecu 13 osób — z których cztery osoby nie miały ustalonej przynależności do świata akademickiego i nie umiały podać miejsca stałego zamieszkania. Zachodzi podejrzenie, iż są to agitatorzy komunistyczni.

Oskarzenie p. Ludwika Kulczyckiego

sąd obywatelski uznał za bezzasadne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W styczniu r. b. „Gazeta Polska” umieściła artykuł p. n. „Raporty Ludwika Kulczyckiego”, oskarżający go o pisanie denuncjacji do władz austriackich. Sąd obywatelski pod przewodnictwem gen. Grubera zbadał cały szereg świadków i orzekł, że „Gazeta Polska” nie dostarczyła odpowiednich dowodów, a teczka, która dostarczyła łopiero po pewnym czasie, nie miała

żadnych cech autentyczności. Następnie orzeczenie głosi, że Ludwik Kulczycki nie miał żadnej potrzeby uprawiać roboty konfidenta a czasy owe były tak zatrute, że trudno byłoby w tej chwili ocenić stopień dopuszczalności lub niedopuszczalności środków walki politycznej. Można by to uczynić po rozpatrzeniu całokształtu środków walki. Z tych względów sąd obywatelski uznał całkowitą bezzasadność zarzutów „Gazety Polskiej”.

Marsz Mussoliniego na Rzym



Mussolini (w czarnej koszuli i szarfa) wkracza do stolicy Włoch (28 października 1922 roku).

Płk. Janusz Dłużniakiewicz

znalazł śmierć w nurtach Sanu

SANOK, 19, 10. (PAT). Nadeszła tu wiadomość o tragicznym zgonie dowódcy pułku strzelców podhalańskich ś. p. pułkownika Janusza Dłużniakiewicza.

Ś. p. płk. Dłużniakiewicz odbywał dzisiaj przejażdżkę kajakiem po Sanie w towarzystwie ppor. Florkowskiego. Około godziny 11, gdy kajak znajdował się w pobliżu Przemysła w pewnej chwili przewrócił się. Pułkownik Dłużniakiewicz utonął, ppor. Florkowski zdołał się uratować. Płk. Dłużniakiewicz osierocił żonę i kilkuletniego syna.

Ś. p. Dłużniakiewicz rozpoczął służbę wojskową w pierwszej brygadzie legionów, gdzie dowodził plutonem a następnie kompanią. Okres wojny bolszewickiej spędził całe życie na froncie. Odznaczony był krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Wyrok śmierci

na notorycznego mordercę

BRZEŚĆ, 19 października. — (PAT.) — Sąd okręgowy w Pińsku na sesji wyjazdowej w Brześciu rozpatrywał sprawę niejakiego Jana Krawczuka, mieszkańca wsi Dobra Wola, w pow. łuninieckim za dokonanie przezeń licznych napadów rabunkowych i morderstw. Sąd skazał Krawczuka na karę śmierci przez powieszenie. Obrona wniosła prośbę do pana

prezydenta Rzplitej o ułaskawienie. Zaznaczyć należy, że Krawczuk przed 6 laty skazany został na dożywotnie więzienie za napad rabunkowy, jednakże pan prezydent korzystając z prawa łaski wyrok zamienił mu na 4 lata więzienia. Po odbyciu kary Krawczuk począł znowu grasować w powiecie łuninieckim, brzeskim itd.

Fabryka fałszywych monet

zlikwidowana w Wolbromiu

KATOWICE, 19, 10. (PAT.) — Policja śledcza zlikwidowała ubiegłej nocy fabrykę fałszywych monet w Wolbromiu pow. olkuskiego. W mieszkaniu fałszerzy przeprowadzono rewizję, która dała rewelacyjne wyniki. Znalezione kilka sztuk podrobionych monet 10, 5 i

2-złotówek oraz pięciomarkówek niemieckich, jak również przyrządy służące do fabrykacji fałszywych monet. Aresztowano 5 osób. Na czele szajki stali dwaj bracia Karbownikowie z Dąbrowy Górniczej.

Manewry armji hiszpańskiej



Premier Azana przez lunetę śledzi posunięcia poszczególnych grup wojsk

Brygada beznadziejnych

Oliary kryzysu, których już nikt i nic nie zdoła uratować

Nie pukają do drzwi mieszkań prywatnych. Nie stoją również na ulicy z kapeluszem w wyciągniętej ręce. Są niewidoczni. Siedzą w domu — gdzieś każdy z nich ma dom — i czekają. Na wielki cud? Sami nie mogliby odpowiedzieć na to pytanie.

Kryzys chwycił wielu w swe kleszcze, wyrzucił ich z lokalów biurowych, stracił z krzesła przy biurkach, zmógł z foteli dyrektorskich. U niektórych ten przewrót był wstrząśnięciem, któremu towarzyszyły protesty i załamania się, u innych wielkie nieszczęście odbyło się bez żadnych zewnętrznych oznak dzenerowania; pewnego dnia poprostu nie poszli na swe zwykłe miejsce w biurze, a pozostali w domu, a po kilku tygodniach, gdy wszystkie próby znalezienia innej posady okazały się daremne, pozostała droga zasilków. Wciąż te same śladki kołnierz: zasilki dla bezrobotnych, pomoc znajomych, towarzyswo dobroczynności. Suma zasilków kurczy się, pozostaje ochłap na vegetację. Równoległe z tem nadzieja, że jutro, za miesiąc, czy za pół roku, jednak znowu można będzie pracować i zarabiać. Żywiąc się tą nadzieją, można spożyć resztki oszczędności, zastawić to, co jeszcze posiada wartość: sprzedać meble... Kiedys przecież musi się to zmienić, oto jest powszechny pogląd, dzięki któremu istoty ludzkie jeszcze się jakoś utrzymują na powierzchni.

Ludzie nie mają już tej nadziei, nie mogą jej już mieć, nie mają widoków, że dla nich kryzys kiedyś się skończy. Liczą tych, którzy utracili nadzieję, nie jest statystycznie uchwycona. Zresztą jak to zrobić? Losy najprywatniejsze ludzi wymykają się z pod obliczeń i zestawień.

Jeśli się chce śledzić bieg tych przeznaczeń, należy się udać do towarzyszy dobroczynnych, gdzie z kartotek i kwestonariuszy powstają obrazy prywatnego nieszczęścia, całkiem osobistych katastrof, przy których trudno zdecydować, czy niema w nich personalnej winy ofiary. Ale o to tu nie chodzi. Filantropja widzi tylko ludzi, cierpiących niedostatek, nieprzejrzaną szereg tych, którzy doszli już do kresu możliwości istnienia.

Niema już dla nich wyjścia. Jeszcze przez pewien czas uda się utrzymać ich na krawędzi przepaści. Jak długo? Wiadomo, że pomoc, którą im się okazuje, nie może trwać stale. Ale wiadomo również, że tylko taka systematyczna pomoc może być dla nich ratunkiem.

Trzeba być pełnym uczuciem nienawiści, jeśli się tym ostatnim i najgorszym ofiarom kryzysu wypomina, że ongiś przeżywali nie tylko lepsze ale wo-

góle bardzo dobre czasy. Można było, że tutaj w niektórych wypadkach znajduje się wewnętrzne uzasadnienie niemożliwości odrodzenia. Upadli zbyt nisko, aby się mogli chociażby odważyć na próbę wydzwignięcia.

O inflacji i zniknięciu majątków nie trzeba nie mówić. Po inflacji wielu, którzy utracili wszystko, zaczęło się od początku. Przez kilka lat jakoś szło. Niektórym udało się nawet poczynić pewne oszczędności. Ale okres czasu między

kryzysem dewaluacyjnym i kryzysem gospodarczym był zbyt krótki. Zbyt szybko wysadzeni z nowego siodła, zużyli niebawem oszczędności ostatnich kilku lat. Ongiś, w roku 1924, miało się jeszcze dość siły do podjęcia walki. W roku 1932 już tej siły niema.

W aktach zapisane są dokumenty, reprodukujące losy ludzi w okresie wielkiego kryzysu. Pan A., lat 55, inżynier z dobrą pensją w wielkiej firmie, która w 1931 roku musiała paść ofiarą

upadłości. Oszczędności obecne, po roku, wyczerpały się. Nowa posada inżyniera? Są młodszy, którzy, nie obciążeni rodziną, pracują taniej. Człowiek ten zostaje agentem ubezpieczeniowym. Ale jakoś mu się nie wiedzie. Pani A., stara się o posadę. Wszędzie są młode siły. Czyż może stać się cud, że 55-letni inżynier A. jeszcze kiedyś w życiu otrzyma posadę? Tymczasem jedna z instytucji filantropijnych usiłuje nieść pomoc rodzinie. Na podstawie pertraktacji z właści-

ciem domu zostaje obniżone komornie. Drobnie zasilki materialne umożliwiają vegetację. Ale jak długo może to trwać? Trudno przecież myśleć o zasilkach dobroczynnych dla inżyniera A. do końca jego życia!

Następne akta: rodzina kupiecka. Pan B., lat 60, miał zawsze wystarczające dochody. Obecnie są one równe zeru. Żona atale choruje. Niema krewnych, którzy mogliby pomóc. Jedyna nadzieja: syn. Studjuje on, pozostało mu jeszcze półtora roku do złożenia ostatecznych egzaminów. Gdy wreszcie skończy, zostanie aplikantem, bez pensji.

Jeszcze szybszy jest zmierezi rodziny C. 1931: Zredukowanie ojcę, który przez wiele lat miał posadę bardzo dobrze płatną. Czwooro dzieci: najstarszy syn chorowity i niezdolny do zarobkowania, najmłodsze dziecko chodzi do szkoły. Dwoje pozostałych znajduje się na praktyce. Ich pensje nie mogą pokryć najelementarniejszych potrzeb rodziny. Oszczędności zużyte, mieszkanie zmniejszone, wartościowsze przedmioty sprzedane. Ojciec rodziny, liczący lat 49, nie znajduje żadnej pracy zarobkowej.

Tysiące warjantów tej samej piosenki.

A tymczasem szeregi tych, którzy pomagać mogą, kurczą się również zastraszająco z dnia na dzień. Ofiarności publicznej zwręba się zastraszająco. Niejednym z tych, którzy wdatnie pomagali bliźnim, dzisiaj sam zabiegać musi o pomoc społeczeństwa.

Te spauperyzowane plejad nie pukają do mieszkań prywatnych, nie zabiegają nawet o pomoc towarzystw filantropijnych. Otrzymują jednak od czasu do czasu datki, prywatnie i społecznie. Ale to tylko prze-wlekanie agonii. Jeszcze tydzień, jeszcze miesiąc. Filantropja musi się łwiej części tej nędzy przyglądać bezradnie. Można jeszcze jako tako złagodzić nędzę, ale nie można pomóc. Rosnące wciąż szeregi nie mają wyjścia z sytuacji: ze spuszczeniem głowami krąży wśród nas, przeważnie niewidoczna, brygada beznadziejnych. KL

Namiętna, szaleńcza miłość, czy obowiązek, honor czy ojczyzna? Oto pytania, przed którymi staje bohater wielkiego filmu

Pod wrogiim sztandarem

(Kurjer Syberyjski)

Pierwszy film mówiony i śpiewany po rosyjsku.

Wkrótce w kinie???

Stacje i aparatury radjowe

Tajemnica nadawania audycji muzycznych i słuchowisk

W porównaniu do fal wysyłanych przez ciała promieniotwórcze, jak rad, tor, uran, aktywny i polon, których długość wynosi zaledwie tysiączne, lub miljonowe części milimetra, fale stosowane w radiotelegrafii i radiotelefonii, są znacznie dłuższe, bo mierzą się w metrach, a nawet w kilometrach.

W związku z tem częstotliwość ich jest znacznie mniejsza i waha się w granicach od kilkudziesięciu tysięcy do kilku set milionów drgań na sekundę.

Stacje radiotelegraficzne o wielkim zasięgu, np. nasza w Babiech pod Warszawą, pracują za pomocą potężnych generatorów prądu zmiennego, wytwarzających prąd o mocy 200 kilowatów i długości 18.000 metrów.

Dzięki temu oraz wielkiej antenie, złożonej z 10 masztów o wysokości 120 metrów każdy, stacja może pracować bezpośrednio niemal z całą kulą ziemską, a więc ze Stanami Zjednoczonymi i Brazylią na zachodzie, z Japonią oraz z Chinami na wschodzie.

Stacje radiotelegraficzne, służące do prowadzenia rozmów, są dotąd dość rzadkie, przeważnie bowiem używa się w tym celu komunikacji kablowej. Natomiast ogromnie rozpowszechnione we wszystkich krajach cywilizowanych są t. zw. stacje radjofoniczne (broadcasting), nadające lub odbierające rozmaitę produkcje koncertowe oraz odczyty publiczne.

Stacji radjofonicznych nadawczych istnieje kilka tysięcy o różnej mocy od pół do 200 kilowatów, natomiast ilość stacji odbiorczych, umieszczonych u abonentów, wyrosła już kilkanaście milionów.

Zasadniczo stacje takie składają się z następujących części: anteny, uziemienia, jednego lub kilku obwodów elektrycznych służących do nastrajania, oraz przyrządów bądź to nadawczych, bądź też odbiorczych, zależnie od przeznaczenia stacji.

Antena nadawcza ma za zadanie wysyłanie fal w przestrzeń. Na wielkich stacjach służą do tego wielkie wieże metalowe, niezmiernie dokładnie izolowane od ziemi, z całym zespołem napowietrznych przewodów. Często

oprócz sieci promieniującej, anteny dźwigają w dolnej swej części również sieć przyziemną — t. zw. przeciwwagę, polepszającą działanie uziemienia. To ostatnie musi być wykonane nadzwyczaj starannie, żeby możliwie posiadało mały opór oraz małą pojemność elektryczną.

Nastój mający na celu wywołanie rezonansu,

a więc maksimum amplitudy prądu, otrzymuje się zwykle za pomocą włączania lub wyłączania kondensatorów oraz cewek indukcyjnych (warjometrów). Istnieją przy tem wzory matematyczne, za pomocą których można obliczyć długość fali, wiedząc wartości pojemności i indukcyjności obwodu. Zamiast obliczeń, można również dojść do właściwych wartości metoda doświadczalna.

Aparat nadawczy

składa się zwykle z kilku części: generatora fal, modulatora i szeregu wzmacniaczy czyli amplifikatorów. Dla radjofonii niezbędnym jest wytwarzanie fal niegasnących, a więc zachowujących niezależnie od czasu i przestrzeni stałą ilość drgań i możliwie stałą amplitudę. Tego rodzaju fale próbowano wytwarzać za pomocą specjalnie w tym celu budowanych alternatorów z wielką ilością okresów na sekundę. Zwykła prądnicą o prądzie przelajającym daje tylko 50 okresów, alternatory zaś Alexandersona (sto-

sowane na stacji Babickiej) lub Bethenod - Latouza, dawały już po kilka tysięcy, a ostatnio skonstruowany zespół maszynowy Schmidta — 14.000 okresów na sekundę, co za pomocą szeregu dodatkowych transformacji doprowadza nie mały do miliona ilości drgań w sek., a więc daje fale niegasnąca o długości około 300 mtr.

Jednakże znacznie podatniejszemi w tym celu okazały się lampy katodowe.

trójelektrodowe, z siatką pośrednią. Lampy te, wymagające podobnie do zwykłych lamp katodowych możliwie dokładnej próżni pomiędzy elektrodami, różnią się od nich tem, że między anoda i katoda mieści się siatka, obejmująca katodę. Siatka ta łączy się elektrycznie ze źródłem niewielkiego napięcia (zwykle kilka lub kilkanaście woltów) oraz oscylatorem. Niewielkie oscylacje w siatce powodują daleko silniejsze wahania prądu od katody ku anodzie wskutek

wzmoczonego napływu w tym kierunku elektronów.

Lampy katodowe, mające — mówiąc nawiasem — nie trz, lecz cztery zaciski w formie nóżek każda, z których dwa służą do włączenia specjalnego prądu, nagrzewającego katodę, nadają się wyłącznie do wysyłania krótkiej, niegasnącej fali. Fala ta, zwana nośną, o długości od kilkunastu do 2 tysięcy metrów,

służy do nadawania zasadniczej częstotliwości, charakteryzującej daną stację.

Na tę częstotliwość należy nastroić stację odbiorczą, jeżeli się pragnie otrzymać jednośną audycję.

Jako przyrząd modulatory stwarzający muzyczne drgania, nakładające się na fale nośną, służy zwykle mikrofon. Daje on fale znacznie dłuższe, bo dźwięki mowy i skustyczne mają daleko mniejszą częstotliwość, np.

fortepian 7-oktawowy od 30 — 5.000 drgań na sekundę.

Każda wyższa oktawa zwiększa zasadniczą ilość drgań dwukrotnie.

Przed mikrofonem odbywają się koncerty radjofoniczne, śpiewy lub prelekcje, przyczem w razie bardziej skomplikowanych produkcji, ustawia się nie jeden, lecz kilka mikrofonów.



PROCES ROZWODOWY.

Sędzia: Najlepiej będzie, jak się pan pogodzi z swą żoną. Oskarżony: A jaki mam jeszcze ewentualny wybór, panie sędzio?

Usuwa ZMARSZCZKI, zapobiega tworzeniu się nowych, utrzymuje czystą, gładką cerę i nadaje jej świeży młodzieńczy wygląd Krem ABARID PERFECTION. Sprzedają pierwszorzędną perfumery i sklepy apteczne.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL” Gehenna Kobiety SYLWIA SYDNEY GENE RAYMOND Dr. Jekyll i Mr. Hyde Reż. Rouben Mamouliana „Emma” Dramat niepotrzebnej matki z MARJĄ DRESLER oraz te wszystkie, które cechuje wybitny aktorski w pomysły, reżyserji i pięknej oprawy muzycznej!

Wiadomości bieżące

**Huragan nad Łodzią
Przygnieciony
zwalonem drzewem**

W ciągu wczorajszej nocy w Łodzi i okolicy szalał huragan. Wiatr o niebywalej sile wyrządził dość poważne szkody w drzewostanie, tudzież uszkodził linie telefoniczne.

W osadzie Zelów, powiatu łaskiego na przechodzącym ulicą Wacława Zeliczka zwaliła się duża topól. Zeliczek odniósł złamanie kilku żeber.

**Lekcje w szkołach
powszechnych
rozpoczynają się będą
o 8-iej rano**

Jak donosiliśmy, władze szkolne na czas zimowy zamierzały wprowadzić zmianę godzin nauczania w szkołach.

Jak nas obecnie informuje inspektorat szkolny m. Łodzi, zmiany godzin lekcyjnych nastąpią jedynie w szkołach średnich, a nawet już obecnie niektóre szkoły średnie wprowadziły w siebie tę zmianę, w ten sposób, iż lekcje rozpoczynają się nie o godzinie 8 rano lecz o godzinie 8.30.

Natomiast w szkołach powszechnych lekcje nadal rozpoczynają się będą o godzinie 8 rano. Godzina ta musi być utrzymana z tego względu, iż w przeważnej większości szkół nauka odbywa się na dwie zmiany. (a)

**Nowy prezes
sądu okręgowego
w Łodzi**

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi nowomianowany prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Jan Maciejewski.

Prezes Maciejewski przybywa z Warszawy, gdzie jak wiadomo przebywał dotychczas na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego. Równocześnie dowiadujemy się, że dotychczasowy prezes sądu okr. w Łodzi, p. Zaborowski po złożeniu urzędowania obejmie stanowisko rejenta w Łodzi. (a)

**Zgon najstarszego
obywatela Łodzi**

W dniu wczorajszym w domu, przy ulicy Wólczańskiej 220 zmarł w wieku 106 lat, Aleksander Chmielecki.

Był to niewątpliwie najstarszy obywatel Łodzi, albowiem pamiętał jeszcze powstanie listopadowe w roku 1831, które przeżywał jako 5-letni chłopiec. (a)



Do nabycia we wszystkich księgarniach

Tam, gdzie był zakopany skarb

**Duża trumna zniknęła -- maleńka pozostała
Co widział i słyszał współpracownik „Głosu Porannego” na cmentarzu prawosławnym na Dołach**

Rozmaici ludzie dokonują na własną rękę poszukiwań w grobie generała i w jego sąsiedztwie

„Głos Poranny” doniósł w dniu wczorajszym o wykopaniu z grobu na cmentarzu prawosławnym skarbu, ukrytego podobno w czasie wojny. Rosjanie w okresie odwrotu w 1914 roku mieli podobno zakopać w grobie jednego z generałów kasy carskiego korpusu, zawierającą miljon rubli w złocie.

Wczoraj, współpracownik naszego pisma, udał się na cmentarz prawosławnym na Dołach i na miejscu zbadał niektóre szczegóły tego sensacyjnego odkrycia.

Oto jego relacja:

Już zdała odróżnić można „tajemniczy” grób. Otacza go koło ciekawskich, zwabionych wiadomością o skarbie. W chwili, gdy z fotografem redakcyjnym, przybyliśmy na miejsce, jakiś starszy człowiek,

grzebał wewnątrz rozkopanego dołu. Na moje pytanie co tam robi, odrzekł:

„Może jeszcze coś znajdzie — tak by mi się przydało“.

Grób mieści się naprzeciwko kapliczki prawosławnej, tuż przy płocie okalającym cmentarz.

Znać na nim pośpieszną pracę „włamywaczy”. Cementowe podmurowanie, mocno nadgryzione zębem czasu, jest rozbite na parę kawałków i odrzucone na sąsiedni grób.

Ziemia wykopana na głębokość mniej więcej metra, gwałtownie porwana w paru miejscach. Z boku stoi dość jeszcze dobrze zachowana mała trumienka,

mogąca pomieścić roczne dziecko. Kiedyś musiała być bogato zdobiona, gdyż jeszcze teraz, po

tylu latach, znać na niej ślady złotego okucia, wykonanego ręką dobrego rzemieślnika.

Trumienka jest rozbita. Denko przepołowione, wnętrze zupełnie puste. Bystry obserwator zauważy

ślady po większej trumnie, jaka niezawodnie musiała się w grobie znajdować.

Poza śladami w ziemi świadczą o tem jeszcze rozmiar grobu, przewyższający znacznie wszystkie inne.

Na grobie niema żadnej tabliczki orientacyjnej, któraby wskazywała nazwisko i datę zgonu pogrzebanego. Jednak co do daty, można się w przybliżeniu zorjentować. Tuż obok, znajduje się bowiem grób mniej więcej z tego samego okresu z tabliczką w języku ro-

syjskim: „Jan Doroffér, ur. 7 stycznia 1837,

zmarł 16 marca 1913 roku“.

Obmurowanie grobu generalnego i płyty, wykonane starannie i najprawdopodobniej z nakładem większych kosztów, świadczą, że w grobie pochowane były osoby bogate. Zastanawia

fakt zniknięcia większej trumny.

Ewentualny miljon rubli, jeżeli był, to najwidoczniej w tej trumnie. Większa i mniejsza trumna potwierdzają hipotezę, że w grobie pochowany był ojciec i mały synek.

Nie mieliśmy okazji rozmawiać z „grobowym”, który był w tym czasie na przesłuchaniu. Jego pomocnik opowiedział nam, że w przeddzień odkrycia iż grób jest rozkopany, do grabarza Sorokina, przyszedł jakiś starszy pan i zażądał 500 złotych za powierzenie jakiejś tajemnicy.

Grabarz nie miał ani pieniędzy ani ochoty do poznania tajemnicy. Widząc, że nie nie wskóra, przybył prosił o pozwolenie rozkopania jednego z grobów,

w którym znajduje się skarb. Sorokin oświadczył, że musi porozumieć się z probostwem. Udał się tam następnego dnia, a a tymczasem w nocy rozkopano grób.

Sorokin starał się ustalić, kto spoczywał w grobie, jednak ani jeju, ani zarządowi cmentarza dotychczas to nie udało się.

Dokoło skarbu powstało już mnóstwo wersji podawanych przez ludność okoliczną z ust do ust.

Wszystcy wierzą w skarb, sprzecząc się tylko co do wysokości sumy. Koło grobu gromadzą się setki ciekawych, żywo dyskutując i komentując całe wydarzenie. Wielu czyni w pobliżu

poszukiwania na własną rękę. Aresztowany pod zarzutem rozkopania grobu,

szwec Przygodzki, 60-letni mężczyzna, (zam. przy ul. Matejki 10) pozostaje w areszcie do czasu całkowitego rozwiązania tajemnicy rozkopanego grobu. —

Bezpośrednim powodem aresztowania Przygodzkiego jest naruszenie grobu — profanacja. Władze prowadzą jednak dochodzenie w kierunku odnalezienia ewentualnych współników Przygodzkiego, gdyż on sam, jako starszy, nieco zniechęcałby człowieka w żadnym wypadku

nie mógł samodzielnie rozkopać grobu.

Wyniki dochodzenia oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem.

**Spis poborowych
rocznika 1912**

Dziś, w czwartek, w godzinach od 8 do 15 obowiązani są stawiać się do spisu w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi przy ulicy Wadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w roku 1912 i zamieszkali na terenie 3 kom. policji o nazwiskach na literę P. R. oraz zamieszkali na terenie 9 kom. o nazwiskach na literę od L do R.

PĄCZKI po 20 groszy
już są w Ziemiańskiej
Tel. 211-11. Piotrkowska 76.

**Niedokładności w kancelarii notariusza
Przeciwko rejentowi Trojanowskiemu wszczęto dochodzenie**

Przed paru dniami przez oddane ezymniki została przeprowadzona kontrola w kancelarii notariusza Eugenjusza Trojanowskiego, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej nr. 28, w czasie której ujawnione zostały pewne niedokładności.

Na skutek tej lustracji przeciwko jednemu z najstarszych i najbardziej poważanych notariuszy naszego miasta 73-letniemu Eugenjuszowi Trojanowskiemu wszczęto zostało dochodzenie.

Jak zdołaliśmy ustalić, dochodzenie przeciwko rejentowi Trojanowskiemu spowodowane zostało tem, że w kancelarii jego ujawniono przetrzymywanie dwudziestu kilku tysięcy złotych, które powinny były płynąć do skarbu państwa z tytułu opłat od aktów i t. p.

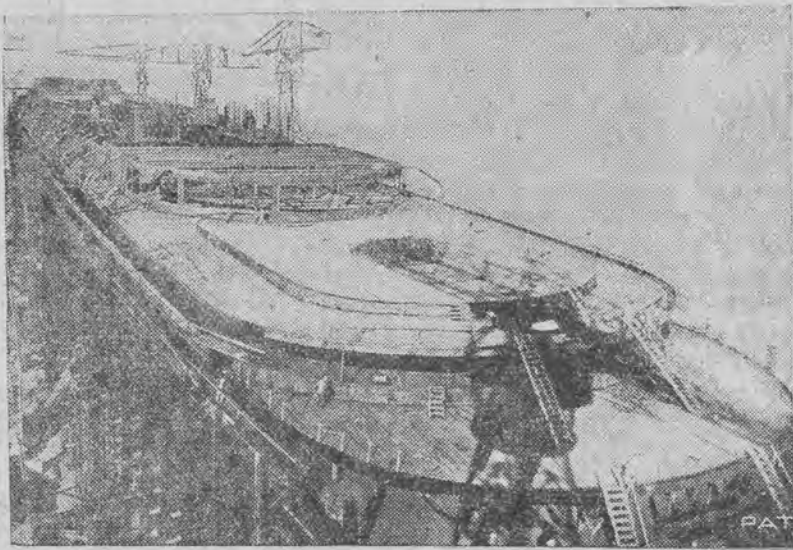
Dochodzenie przeciwko ongiś bardzo bogatemu rejentowi, popularnemu w kołach prawniczych i szerokich sferach towarzyskich naszego miasta wywołało w Łodzi olbrzymie wrażenie. Te ciężkie przeżycia odbiły się na zdrowiu sędziego notariusza, który cięż-

ko się rozechorował i nie opuszcza łóżka.

Jak się dalej dowiadujemy, kancelarię po zwolnionym re-

jencie Trojanowskim ma objąć dotychczasowy prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Józef Zaborowski.

Nowy kolos morski



Stocznia w Saint Nazaire wykańcza okręt „Super Ile de France”, który wielkością i komfortem ma przewyższyć wszystkie olbrzymie morskie, kursujące na szlaku Północnego Atlantyku.

Ilustracja nasza przedstawia „Super Ile de France” w trakcie budowy.

„Adieu mein kleiner „Gardeoffizier“...
„Frag nicht warum“...

Śpiewają **Liana Haid i Willi Forst**

w arcyfilmie

Skończona pieśń

(Das Lied ist aus)

Syn właściciela kilku domów

zaaresztowany w Łodzi na skutek radjodepeszy berlińskiej policji

Przez rok niemal grasował na terenie Berlina nieuchwytny i bardzo sprytny włamywacz i oszust,

który przy pomocy miejscowych przestępców dokonywał nader śmiałych wypraw złodziejskich oraz licznych, mistrzernie opracowanych oszustw.

Gdy już policja niemiecka zgromadziła całkowicie przeciw niemu materiał i wykryła jego kryjówkę, Brzyski - Brzeziński

wymknął się umiejętnie w ostatniej chwili

i zniknął z terytorjum Rzeszy. Policja niemiecka, idąc po tropie przestępcy, ustaliła, że wyjechał on do Polski. Ponadto ustalono, że Brzyski - Brzeziński

ma miejsce stałego zamieszkania w Łodzi,

gdzie mieszka również jego żona oraz rodzina.

Brzyski jest synem zamożnego kupca, właściciela kilku nieruchomości

przy ulicy Piłsudskiego. O ucieczce poszukiwanego włamywacza policja berlińska drogą radiową powiadomiła władze centralne policji w Warszawie, które z kolei niezwłocznie zawiadomiły policję łódzką.

Podano również, że Brzyski poszukiwany jest przez policję belgijską i francuską,

albowiem na terenie tych krajów dopuścił się szeregu przestępstw.

Na skutek tego zawiadomienia wydział śledczy w Łodzi niezwłocznie przystąpił do wykrycia kryjówki międzynarodowego złodzieja.

Ustalono w pierwszym rzędzie, że żona Brzyskiego zamieszkuje przy ulicy Pomorskiej nr. 41 i Brzyski najprawdopodobniej ukrywa się u niej.

Gdy policja wkroczyła do mieszkania Brzyskiej, nie zastała nikogo, natomiast wywadowcy spostrzegli wiszące na wieszaku palto męskie.

Poszukiwania doprowadziły do odkrycia w szafie poszukiwanego aferzysty.

Odwieziono go niezwłocznie do wydziału śledczego, gdzie został poddany szczegółowym ba-

daniem. Po ustaleniu jego tożsamości, niezwłocznie powiadomiono policję berlińską, która wyraziła telegraficznie

podziękowanie i uznanie pod adresem policji łódzkiej,

oraz zażądała wydania jej zatrzymanego Brzyskiego, celem postawienia go przed sądem.

Brzyski czasowo został osadzony w więzieniu, przy ulicy Kopernika, poczem przewieziony zostanie do granicy niemieckiej i wydany władzom niemieckim,

które wymierzą mu karę za przestępstwa, popełnione na terenie Rzeszy. (a)

Strzały do wywiadowców na Bałutach Sprawcy odpowiedzą przed sądem doraźnym

Nieliczni przechodnie, którzy wczoraj o godz. 3,15 w nocy znaleźli się przy zbiegu ulic Zgierskiej i Lutomierskiej, zaniepokojeni zostali ODGŁOSEM KILKU STRZAŁÓW REWOLWEROWYCH, następujących w krótkim odstępie czasu jeden po drugim. Po chwili słabo oświetlona ulica przebiegła jakas sylwetka i zniknęła w mrokach nocy.

Jak się okazuje, dwaj wywiadowcy urzędu śledczego, obchodząc po wierzonej im odcinek dzielnicy staromiejskiej natknęli się na dwóch podejrzanych osobników. Wobec faktu, że spotkanie nastąpiło około w oko, osobnicy ci nie zdołali się ułotnić. Wywiadowcy skierowali w ich stronę broń. Obaj podejrzani przystanęli, PODNIEŚLI RĘCE DO GÓRY, lecz w momencie, gdy wywiadowca podszedł do nich, jeden z osobników szybko odwrócił się i zaczął uciekać.

Drugi, został zatrzymany i rozbrojony.

Przeniesienie biur funduszu bezrobocia

Obwodowe biuro funduszu bezrobocia przeniesione zostało z ul. Południowej 94 do nowego lokalu, mieszczącego się przy ulicy Bednarskiej 24 w osiedlu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Noene dyżury aptek

Dziś w noc dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suka S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

Tymczasem pogon trwała. Uciekający zdążył wyciągnąć rewolwer i STRZELIŁ KILKAKROTNIEM DO WYWIADOWCY, na szczęście nie celnie. Jedną z kul PRZESTRZELIŁA MU JEDYNIEM PALTO, nie wyrządzając żadnej szkody. Po kilkuminutowym bezskutecznym pościgu, wywiadowca zrezygnował z dalszej pogoni.

Zatrzymany osobnik został przewieziony do urzędu śledczego, a za zbiegłym jego towarzyszem władze śledcze poczyniły poszukiwania. Były one o tyle ułatwione, że wywiadowcy zdołali zapamiętać rysopis zbiegłego. Natychmiast przeprowadzona obława dała szybki rezultat. W jednej ze znanych melin złodziejskich przy ul. Łagiewnickiej 19 ODNALEZIONO ZBIEGA I ZDOŁANO GO ARESZTOWAĆ.

Po przewiezieniu do urzędu śledczego obaj osobnicy zostali poddani przesłuchaniu. Wyniki trzymane są narazie w tajemnicy ze względu na dobro śledztwa, które PROWADZONE JEST W TRYBIE DORAŻNYM.

Zatrzymani odpowiadać będą przed sądem doraźnym za USILOWANIE ZABÓJSTWA FUNKCJO NARJUSZÓW POLICYJNYCH w czasie pełnienia przez nich obowiązków.

Szkło, które się gnę



Po wieloletnich wysiłkach udało się wreszcie w laboratorium otrzymać szkło giętkie. Wyklucza ono oczywiście kalezienie się odłamkami. Jak widzimy na powyższej ilustracji, szyba z takiego szkła grubości 6 milimetrów wytrzymać może ciężar trzech ludzi.

Z powodu śmierci b. p.
Leona Nowińskiego
wyraży głębokiego współczucia pozostałej Żonie i Rodzinie składają
Górewiczowie.
Otwock.

Za 300.000 złotych wywieźli towaru podstępni bankruci

Jak już donosiliśmy, sąd ogłosił upadłość firmie „Bracia Buskawoda”, a równocześnie prokurator rozpiął listy gończe za upadłymi, którzy zakupili duże ilości towarów i ukryli je, przyczyniając kupcom strat na milion złotych.

Obecnie jak się dowiadujemy, urządzenie upadłych i maszyny w fabryce, które były fikcyjnie przepisane na imię jednego z ich krewnych, zostały oddane do dyspozycji sądu, gdyż krewny ów bojąc się konsekwencji zgłosił się do sądu i przekazał cały ten majątek sądowi, twierdząc, że do machinacji braci Buskawoda został wciągnięty wbrew swej woli.

Równocześnie jak się dowiadujemy, we Włocławku wykryto partję przedzwy w ilości 150 bel, wartości 300 tys. złotych, wywiezionych tam przez oszustów w przeddzień ich ucieczki. —

Zarówno maszyny jak i towar zostały zasekwestrowane przez władze sądowe na pokrycie pretensji oszukanych wierzycieli. (b)

Samuel Insull



elektryczny król Ameryki, został z polecenia rządu St. Zjednoczonych zaaresztowany w Atenach. Na naszej ilustracji widzimy, jak zaaresztowany potentat ukrywa twarz przed obiektywami ciekawych fotografów, oczekujących przy wejściu do gmachu prezydium policji w stolicy Grecji.

Olbrzym i karzeł



Oryginalna ta para przybyła przed paru dniami do Brukseli.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe reżyserji STERNBERGA
„Szanghaj-Express”
Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 1. — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

W rolach głównych:
Marlena Dietrich
Clive O'Brook
Anna May Wong
Warner Oland

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Film wykonany całkowicie w Afryce.

Dziś i dni następnych!
Pierwszy polski film egzotyczny
GŁOS PUSTYNI
W rol. główn. Asy polskiego ekranu: **Nora Ney, Marja Bogda, Witold Conti, Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz.** Pocz. o 4, w sob., niedz. i święta o 12. Passe-partouts, bilety woln. wejść i kupony ulgowe bezwzgl. nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„LUNA”
Początek o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedz. i święta o 12.

Dziś i dni następnych! Dawno oczekiwany, wspaniały film p. t.
Liljanka chce się rozwieść...
Muzyka Jana Gilberta. Reż. Wilhelma Thiele. W rol. gł. **Liljan Harvey i Henri Garat.**
Nadprogram: Aktualności krajowe, tygodnik Fox'a oraz komedia kreskowa.
Passe-partouts i bilety bezpłatne nieważne do odwołania.

Zamłast faljetonu

Kongres reumatyczny

Odbił się kongres dla zwalczania reumatyzmu, choroby z punktu widzenia społecznego wprawdzie nie bardzo szkodliwej, ale niemiłej dokuczliwej i ciężkiej, jak szereg innych. Kto wie, czy konflikty światowe nie zostały rozpetane, ponieważ ten czy ów leader polityki, pod wpływem ataku reumatycznego, był w humorze wojowniczym.

Prawdopodobnym jest, że kongres dla zwalczania reumatyzmu da wyniki dodatnie, podczas gdy z konferencji międzynarodowych przeważnie nie pozytywnego nie wychodzi. Jak wytłumaczyć te różnice i jak zrozumieć fakt, że wszyscy delegaci skupiają swe wysiłki, by ludzkość uwolnić od choroby, podczas gdy są bezsilni, by wspólnie pracować przeciw wojnie lub wojnie ekonomicznej? Pochodzą to prawdopodobnie stąd, że po jednej stronie stoja politycy, a po drugiej uczeni. Politycy uważają zawsze konferencję jako trybunę oratorską, na której muszą oświecać. Bronią swych tez, jak gdyby wygłaszali „plaidoyer” przed sądem. Zapalają się jak przy grze i zawsze chcą mieć ostatnie słowo. Uczeni są nie mniej ambitni, jak politycy — a może są nimi jeszcze bardziej, — ale aby udowodnić swoją wyższość, nie liczą na swoje zalety oratorskie. Przedstawiają swoje spostrzeżenia, które nie są zawsze sącisłe, eksperymenty rzadko przekonujące, statystyki wątpliwe, ale w końcu walczą na innym terenie, niż na terenie słów. Starają się przekonywać faktami, a w dniu, w którym jeden z nich odkryje bakcyl raka i pokaże go swoim kolegom pod mikroskopem, wszyscy przed nim uchyla czoła.

Możnaby tedy zapytać, czy nie byłoby w przyszłości wskazaniem, by wysyłać na międzynarodowe konferencje uczonych, zamiast delegatów tam polityków. Uczeni zabraliby się do zagadnień swoimi metodami, swoimi sposobami badania i eksperymentowania. Nie jest zresztą pewnym, czy wielkie niedomaganie społeczne, nie mają źródła mikrobiologicznego. Czy, aby odkryć bakcyl wojny nie byłoby racjonalnym zbadać płyn mózgowy Hitlera lub przeprowadzić ankietę krwi tych, którzy chcą ją rozlewać?

P. A.

Sensacja w przemyśle filmowym

Wielki i niebywały sukces osiągnął film „Pieśń Nocy” z JANEM KIEPURĄ w roli głównej. Film jest już wyświetlany od czterech miesięcy w największym kinie berlińskim Filorja-Palace i cieszy się ciągle niesłabnącym powodzeniem. Entuzjastyczne przyjęcie filmu z naszym sławnym tenorem skłoniło producentów do nagrania jeszcze raz tego filmu w 2-ech nowych wersjach a mianowicie: francuskiej i angielskiej, przy czym aktorzy w każdej z wersji są francuzami i anglikami, z wyjątkiem JANA KIEPURY i jego partnerki Magdy SCHNEIDER, którzy we wszystkich wersjach kreują czołowe role. JAN KIEPURA zgodził się zagrać i śpiewać w tych nowych wersjach pod warunkiem jednak, że piosenka słynnego kompozytora M. Spolianskyego p. t. „Dziś w nocy, albo nigdy” będzie przez niego śpiewana po polsku.

Fakt ten dowodzi, że JAN KIEPURA nawet na szczycie sławy nie zapomni o swej ojczyźnie, rozślawiając jej imię po całym świecie. 032—1

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Medal Goethego, zaofiarowany Herriotowi, otrzymali również Emanuel Baruch, przewodniczący amerykańskiego towarzystwa im. Goethego, oraz prof. Nicholas Murray Butler w Nowym Jorku.

Przy moskiewskim teatrze artystycznym ma być utworzona akademia sztuki teatralnej, w której kształcić się będą przyszli artyści sceniczni i reżyserowie.

Nowym stałym akompanjatorem Fritza Kreislera został na miejsce Raucheisena, powołanego do Ameryki, młody pianista ze Stuttgartu, Huberta Giesena

Nowe muzeum Rodina, w Paryżu utworzone zostaje obecnie, jako fundacja pewnej domy z Filadelfji, która przed laty zwiedziła pracownię wielkiego rzeźbiarza w Meudon; obecnie ta pracownia jest mauzoleum mistrza, gdzie spoczywają jego zwłoki pod rzeźbą „Myśliciel”.

Książka Barbusse'a o Zoli ukazała się obecnie w niemieckim tłumaczeniu. Autor nazywa ją powieścią, ale ta nazwa odpowiada bardziej życiu Zoli, niż książce Barbusse'a, która jest czemś więcej, niż powieścią, bowiem historia ducha i obyczajów, a przedewszystkiem historia literatury w okresie twórczości Zoli. Na dobry ton książka wskazuje choćby to, że w nagłówkach rozdziałów nie spotykamy nazwiska Dreyfussa.

Na wiosnę 1933 roku Budapeszt przygotowuje międzynarodowy konkurs wykonawców dzieł fortepianowych Liszta. Jury stanowi 25 znakomitych pianistów pod przewodnictwem Dohnanyi'ego.

W Leningradzie wykryto w tych dniach 25 pamfletów Robespierre'a obok innego wartościowego materiału z okresu francuskiej rewolucji

Dr. Aleksander Kochański otrzymał w drodze konkursu katedrę w szkole medycznej w Porto Alegre w konkursie brali udział brazylijscy i niemiecy, ogółem kilkunastu lekarzy. Jest to pierwszy wypadek, że lekarz polski zdobywa tak zaszczytne stanowisko.

Tow. wydawnicze Gyldendala w Oslo przystąpiło do wydania wszystkich dzieł Knuta Hamsuna w 12 tomach po cenie popularnej. Nakład wynosić będzie 180,000 egzemplarzy.

Korespondent nowojorski „Neue Freie Presse” niedawno odbył wywiad ze słynnym dyrektorem Metropolitan - teatru, p. Gatti - Casazza. W toku rozmowy oświadczył p. Gatti - Casazza, że muzyka atonalna nie ma w Ameryce najmniejszych widoków sukcesu, gdyż publiczność tamtejsza jej wyraźnie nie lubi. Ameryka lubi Mozarta i Verdiego, muzyka atonalna zaś tam jest uważana za wytwór kilku estetów i literatów, nie trafiająca do przekonania słuchacza amerykańskiego.

Odezyfy

ODCZYT NA WYSTAWIE TRĘBACZA

W nadchodzącą sobotę, dnia 22 bm. o godz. 5 pop. na wystawie obrazów Maurycego Trębacza (Piotrkowska 74) dr. Wilhelm Falck w głosi interesującą prelekcję p. t. „Żydzi w sztuce plastycznej”. Wejście na odczyt wraz ze zwiedzeniem niezwykle ciekawej wystawy tylko 50 groszy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek i w sobotę wieczorem „Marjusz”.

Jutro, w piątek wiecz. oraz w sobotę o godz. 4 pop. dla młodzieży ostatnie powtórzenia „Circe”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek, przedostatnie powtórzenie „Lichwy mieszkaniowej” B. Shawa.

Jutro, w piątek premiera subtelnej i pogodnej komedji „Umilowany Leopold”.

TEATR POPULARNY

Dziś po raz 33 „Księżna cyrków kół”. W sobotę premiera nowej operetki „Targ na dziewczęta”.

W niedzielę o godz. 12 w południe w teatrze Popularnym (Ogródowa 18) poraz 4 „Dżek linoskoczek” wesola komedja muzyczna ze śpiewami i tańcami.

TEATR W SALI GEYERA.

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. ostatnie 3 razy świetna operetka „Wiktoria i jej huzar”.

RECITAL KUBELIKA

Dziś o godz. 8.30 wiecz. grać będzie w filharmonji Jan Kubelik. Artysta wykona w programie utwory skrzypcowe Goldmarka, Brucha Paganiniego oraz własne kompozycje. Przy fortepianie zasiądzie prof. Alfred Holecek.



NIE ZAUWAŻYŁ.

— O, przepraszam, nie zauważyłem, że tu już ktoś jest.

Na łódzkich ekranach „Liljanka chce się rozwieść” w „Lunie”

Czego już ta Liljanka nie próbowała? Już tyle razy wychodziła z małż., tyle razy się zarezczała, tylekroć odmawiała... teraz chce się rozwieść. Mało — chceć się rozwieść, nawet kiedy „on” się nie zgadza. Trzeba umieć tak chceć, jak to czyni uroczą Liljanką.

Naturalnie, że ta chceć, podana w tytule filmu, pozostaje do jego końca tylko chęcią. Kiedy tym o-

TEATR „MELODRAM”

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wieczorem premiera wodewilu w 3 aktach p. t. „Królowa Przedmieścia”. Jutro, w piątek po raz 2-gi „Królowa Przedmieścia”, a zarazem premiera dla prasy i osób zaproszonych.

Teatr „SCALA” Teatr

Łódź, Śródmiejska 15, tel. 232-35

Od dnia 18-go października i codziennie o godz. 9 w. gościnne występy teatru artystycznego

„DI IDISZE BANDE”

w ślicznym oryginalnym widowisku TANCT IDEŁECH TANCT

Inscenizacja i reżyserja I. NOŻYK A. W zespole: Anna Grosberg, Roza Gazeł, Lola Folman, Z. Kac, D. Lederman, M. Openheim, I. Nożyk, F. K. Epsztejn, B. Szwarcstein i inni.

Kasa czynna od godz. 11 do 2 i od 5 do końca przedstawienia.

„KRAKOWIACY I GÓRALE.

Dzisiaj o godz. 20.15 rozgłoszenie Polskiego Radja transmitować będzie otwarcie Teatru Artystów przy ul. Karowej, którego inauguracyjnym przedstawieniem będzie komedjo-operetka Kamińskiego p. t. „Krakowiacy i górale” Przez radjo transmitowany będzie akt I-szy. (r)

„JAR”.

W teatrze „Jar” w dalszym ciągu „Salotka jesienna”. Zespół artystyczny stanowią Zofja Terne, Janina Winiarska, Nina Polakówna, Stanisław Belski, Stefan Łaskowski, Aleksander Suchcieki, St. Woliński oraz szereg innych aktorów i zwieszony zespół „Jar-girls”. Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczór.

100Z PIOTRKOWSKA
kliszę 100
Klisy fotograficzne
Klisy fotograficzne dla celów reklamowych
Klisy fotograficzne dla celów artystycznych
Klisy fotograficzne dla celów naukowych

Dźwiękowy
„PALACE” TEATR
Dziś i dni następnych!
Wielkie arcydzieło dźwiękowe prod. **Sowieckiej** 1932 | 33 Sowkino-Moskwa. Reż. Iwana Prawowa
Miłość Dońskiego Kozaka
(Tichij Don)
Nadprogram:
1) Komedja dźwiękowa Micki-Maus
2) Najnowszy tygodnik dźwięk. Foxa.
Pocz. o g. 4 pp., w sob. i święta o 12.
Passe-partouts, bilety wolnego wejścia oraz ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

Tomaszów

PRACOWNICY KOMUNALNI

Odbyło się walne zebranie związku ku pracownikom komunalnych i instrykcji użyteczności publicznej, na którym wybrano nowy zarząd. Prezesem obrano p. Jana Kisielewskiego, a członkami zarządu zostali pp. A. Mazurek, S. Rinke, O. Lidke, J. Schmeig, D. Jakubowicz i F. Błażejewski.

AUTOBUSY BEZ POSTOJU

Wczoraj na skutek nieuiszczenia od dłuższego czasu przez właścicieli autobusów opłat za postoje, właściciel stacji autobusowej p. Pruski nie wpuszcł wozów na plac, to też wszystkie wozy zatrzymywały się na ulicy. Stąd też odjeżdżały. Przyczyną zatargu tego są zbyt wygórowane rzekomo opłaty za postój. Okazuje się, że są one w rzeczywistości takie same, jak i na stacjach autobusowych innych miast np. w Piotrkowie.

NOWY DYREKTOR K. K. O.

Onegdaj bawił w Tomaszowie dyr. Witkowski, który w związku z wyborem swym na stanowisko dyrektora i naczelnika K. K. O. w Tomaszowie konferował z prezydium rady kasy. Najprawdopodobniej dyrektor Witkowski już wkrótce obejmie stanowisko dyrektora kasy.

SKUTKI ZAJŚĆ NA MECZU

W związku z niedzielnymi zajściami na boisku miejskim w Tomaszowie po meczu Makabi — Lechia, kiedy to kilka osób z graczy Makabi i jej zwolenników zostało poturbowanych, policja sporządziła dwa protokoły na dwóch łódzian za zakłócenie spokoju publicznego przez strzelanie ze straszaka, oraz dwa protokoły za wyniki bójki, w tem jeden na członka Lechji i jeden na jej zwolennika.

OPLATY ZA ŻYCIĘ DRÓG

Wybrana na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej komisja repartycji opłat za nadmierne zużycie dróg odbyła pod przewodnictwem kierownika wydziału finansowo-skarbowego magistratu dwa posiedzenia, na których repartycje tych opłat zostały dokonane. W przyszłym tygodniu magistrat przystąpi do rozsyłania nakazów płatniczych.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 12.10 Płyty gramofonowe.
- 12.35 Poranek szkolny z filharmonii warszawskiej.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.00 „Co można zrobić z kasą” — wygl. p. Marja Stefkowa.
- 16.15 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor L. Pouigny
- 16.30 Płyty gramofonowe.
- 16.40 „Naprawa ustroju Polski w XVI w.” — wygl. prof. Stan. Zakrzewski.
- 17.00 Płyty gramofonowe.
- 17.40 Odczyt aktualny.
- 18.00 Muzyka taneczna.
- 18.40 Skrzynka pocztowa łódzka
- 19.20 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.
- 19.30 Kwadrans literacki p. t. „W poszukiwaniu snarbow”.
- 20.00 Koncert.
- 21.00 Igo Sym — Piosenki.
- 21.30 Transmisja słuchowiska z Krakowa p. t. „Światło w grobie” pg. Rene Berton.
- 22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Stuttgart (360)
19.30 Opera Mozarta „Wesolo Figara”.
- Londyn (356)
21.15 Koncert (Uwertura Cherubinięgo, Suita Händla, Rondo wiośenne Debussy'ego, Koncert fortepianowy C-moll Mozarta).
- 22.50 Symfonia Es-dur Haydna.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Najbliższe mecze piłkarskie w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami robotniczymi Łodzi i Warszawy. Będzie to już drugie spotkanie tych drużyn o puchar ufundowany przez prezydenta Ziemięckiego.

Reprezentacja robotnicza Łodzi składać się będzie w większości z graczy Widzewa uzupełniona graczami TUR., natomiast reprezentację stolicy stanowić będą gracze Znicza, Skry i Marymontu.

W sobotę rozegrany zostanie na boisku WKS. pierwszy mecz piłkarski o tytuł mistrza klasy B. pomiędzy drużynami Makabi a Widzewem II. Mecz wyznaczony zostanie na godzinę 14.30. Drużyna Widzewa wystąpi w znacznie zasilonym składzie, gdyż dwaj gracze jej, Uptas i Krakowiak, po ukończeniu służby wojskowej powrócili do Łodzi, Bałczewskiemu upełniał już termin dyskwalifikacji, a wszyscy oni mają prawo wziąć w meczu tym udział.

W niedzielę na boisku WKS. rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Ł. T. S. G. a Turystami. Jak słychać łódzkie drużyny nie mają zamiaru przerywać sezonu i przez rozgrywanie zawodów towarzyskich utrzymywać się w formie. Również i ŁKS. po ukończeniu spotkań ligowych będzie rozgrywał mecze towarzyskie.

Sekcje w SKS-ie Wspaniały rozrost klubu

W związku z wyborem nowych władz w SKS. dowiadujemy się, że kierownikami poszczególnych sekcji klubu zostali: strzeleckiej — kpt. Gościwicz Bolesław. (mistrz świata w strzelaniu), piłki nożnej — mjr. Wiślicki, gier sportowych — Gruszczyński, pływackiej — p. Krak. łowieckiej — sędzia Karnawalski, kolarskiej — p. Piekarski, bokserskiej dr. Grodzki, hokejowej — kpt. Janowski, lekkoatletycznej — p. Maciaszek, ping-pongowej — p. Pajzert.

Pozatem zostanie ustalony cały szereg referatów, jak prasowy, statystyczny, lekarski, dochodów miesięcznych, których obsadzenie nastąpi w najbliższym czasie.

Jędrzejowska, Dubieńska i Stolarowowie w Łodzi

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Łodzi niezwykle ciekawy turniej tenisowy, w którym weźmie udział mistrzyni Polski Jędrzejowska oraz Dubieńska z Krakowa. Pozatem w grach mieszanych wystąpią również Maks i Jerzy Stolarow. Przeciwniczkami krakowianek będą najlepsze łódzkie tenisistki, panie Gramerówna i Posseltówna. Turniej zostanie rozegrany na kortach Helenowa.

Po pogromie leaderów ligi

Wspaniały skok Warty.-- Czy Ł.K.S. ma szanse na mistrzostwo.-- Rola Cracovii i Pogoni. -- Wyścig w niewesołej konkurencji

Zbliża się niedziela ligowa. Zamiast omawiania przypuszczalnych wyników, omówmy i zastanówmy się nad sytuacją wytworzoną przez ostatnie porażki faworytów. Rozpatrzmy kolejno to co się dzieje u szczytu tabeli i na jej szarym końcu. W ubieganiu się o tytuł mistrza do głosu doszła Warta, Świetna forma poznańczyków, potwierdzona dwoma wspaniałymi kolejnymi zwycięstwami z Legią i Pogonią, pozwala spodziewać się dalszych jej zwycięstw. A pozostały jej go rozegrania jeszcze dwa mecze z Cracovią w Krakowie i z Warszawianką w Warszawie. Wtedy poznańska drużyna zakończyłaby sezon 29 punktami, przyczem stosunek bramek, który w tym wyścigu może odegrać bardzo poważną rolę (53:35) po tych dwóch zwycięstwach może się wybitnie poprawić.

A teraz jak wyglądają szanse Cracovii. Jeśli wziąć pod uwagę przypuszczalną jej porażkę z Wartą, Cracovia w pozostałych meczach z 22 p. p. i Legią musi odnieść zwycięstwa, gdyż tylko w tym wypadku zdobędzie nad Wartą przewagę jednego punktu. Jeśli choć jeden straci, obecny jej bilans bramkowy (51:27) po przegranej do Warty i jakimś remisie z Legią, lub 22 p. p., może się stać gorszy od dorobku poznańczyków.

W walce o tron ligowy dużo do powiedzenia będzie miała jeszcze i Pogoń. Lwowianie grają z Ruchem i Garbarnią we Lwowie oraz z Wisłą w Krakowie. W meczach tych mogą oni utracić co najwyżej

jeden tylko punkt, wówczas stan ich posiadania będzie taki jak Warty. Jest to dla lwowskiego zespołu zadanie bardzo trudne do spełnienia. Przypuśćmy, że dopnie tego. Wtedy znów stosunek bramek wchodzi w rachubę.

Coś do powiedzenia w współzawodnictwie tem będzie miał również i ŁKS. Dwa wspaniałe kolejne zwycięstwa nad leaderami tabeli: Pogonią i Cracovią powinny napawać nas przekonaniem, iż w trzech pozostałych meczach z Warszawianką, Garbarnią i Legią zdobędą oni wszystkie punkty. Lecz my w to



znakomity jeździec czeski, spadł w Pardubicach z konia na wyścigach i zabił się.

nie wierzymy. Jest to ŁKS., które go sukcesy są jeszcze dość ściśle związane z własnym boiskiem. Teoretycznie, zdobycie tytułu mistrza ligowego jest możliwe. Do tego wymagane są następujące wyniki: Cracovia musi zremisować z Wartą i przegrać pozostałe dwa mecze (22 p. p. i Legia) Warta z kolei przegrywa do Warszawianki a Pogoń z trzech meczy z Wisłą, Garbarnią i Ruchem wolno wygrać co najwyżej jedno spotkanie. Wszystko to jest bardziej prawdopodobne, niż obowiązkowe w tym wypadku trzy zwycięstwa ŁKS (Warszawianka, Garbarnia i Legia). Taki finisz Łódzian jest nieprawdopodobny. Drużyna, która w ciągu całego sezonu zdołała zdobyć na obcych boiskach tylko 5 punktów z posiadanych 22, nie rokuje tak wspaniałego zakończenia sezonu. To też my przypuszczamy, że ŁKS. w najlepszym wypadku ma szanse ubiegania się o trzecie miejsce, a jeśli je zajmie będzie to sukces nieładny.

A teraz rozpatrzmy szanse tych, którzy mogą być skazani na spadek do klasy A. W tej niewesołej konkurencji uczestniczą trzy kluby Czarni, Polonia, 22 p. p.

Drużyna benjaminka ligi jest w tej chwili najmniej zagrożona. Co prawda ma ona wyjątkowo ciężkie mecze przed sobą, a mianowicie: z Wisłą i Garbarnią w Siedlcach oraz Cracovią i Polonią na obcym terenie. Wiele przemawia za tem, że 22 p. p. wygra mecz z Polonią, mniejsze już szanse są w pozostałych meczach. Jeśliby siedleżanom

nie udało się uratować ani jednego punktu, sytuacja skomplikowałaby się mocno, zwłaszcza, iż trudno oczekiwać, by Polonia w pozostałych spotkaniach (Ruch i Legia w Warszawie i Wisła w Krakowie) mogła skromniutki dorobek swój powiększyć. A więc znów stosunek bramek może wejść w rachubę.

Sytuacja Czarnych nie jest tak rozpaczalna, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka. Czarnym pozostały już tylko dwa mecze: z Ruchem i Warszawianką i obydwa we Lwowie. Przypuszczalnie, sądząc z ostatnich wyników i ambicji Iwowian, zakończą oni mistrzostwo z 16, a w najgorszym razie 15 punktami. Ta ilość będzie wystarczająca dla zatrzymania w lidze.

Mamy obecnie przejrzysty stan wytworzonej sytuacji. Jak widzimy jest ona mocno skomplikowana. Wiele światła rzuca na nie wyniki najbliższych spotkań. Jak wiadomo grają: w Warszawie Polonia — Ruch, pod kierownictwem sędziego p. Wardęsa, w Krakowie Cracovia — Warta, tu sędziuje p. Słomczyński, we Lwowie Pogoń — Garbarnia, sędzia p. Kurtzweil, w Łodzi ŁKS — Warszawianka, sędzia p. Arczyński i w Siedlcach 22 p. p. — Wisła sędzia, p. Glinka.

Uczucie przepiękne, nieprawidłowa fermentacja w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, wstojne żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, smniejszając zbytek przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Żąd. w apt.

Kusociński nie ma przeciwników Potwornie długi sprint Isoholli nie uchronił go od trzeciej porażki

Trzy razy w tym roku mierzył Isohollo swe siły z Kusocińskim. Po raz pierwszy spotkali się w Los Angeles, a ostatnio dwukrotnie w Warszawie. Kusociński wygrał te biegi, a więc 10 klm., 5 klm. i 2 mile angielskie. Teraz nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż polak jest lepszy.

Isoholle wiele obiecywał sobie po biegu wtorkowym, był nawet pewien zwycięstwa. Po początkowo próbował szybkim tempem zameczyć polaka, widząc jednak, że taktyka ta nie odnosi skutku i że nie może on jakoś zgubić po drodze Kusocińskiego, po 2 okrążeniach prowadzenia zwolnił kroku i zdecydował się rozegrać walkę na finiszu.

Nie był to finisz zwykły 200 metrowy, ani też 400-metrowy, jak w Los Angeles. Te dwie próby nie powiodły się. Isohollo rozpoczął sprint na 600 (1) metrów przed taśmą i wykonał to pierwszorzędnie. Swoje tempo wytrzymał do ostatka lecz pomylił się ponownie: taki potwornie długi sprint okazał się również niewystarczający, by zgnębić Kusocińskiego. Czas ostatniego okrążenia (400

kończył Kusociński nowym wspaniałym zwycięstwem. Czło wiek ten nie zasnął porażki w ciągu ostatnich trzech lat (na swoim dystansie). Jedyny Nurmi czyni wyjątek. Dziś niema Nurmiego, nie ma też i Kusocińskiego przeciwników. Może ktoś powie, że Lehtinen. Wątpimy, i to mocno. Lehtinen zachowaniem swem daje wyraźnie odczuć, iż nie chce z nim się zmierzyć, nie chce ryzykować. Dlatego też, gdy przy padkowo doszło między Lehtinenem a Kusocińskim do spotkania w Chicago, finn wołał się wycofać z biegu, niż narażać na szwank wawrzynny sławy zdobytej w Los Angeles pod nieobecność Kusocińskiego. Wreszcie ostatni specjalista fiński od biegów długich, Virtanen, też nie wchodzi w rachubę. Ostatnie porażki każą go cenić niżej, niż polaka.

Te wszystkie czynniki wskazują, iż w obecnej chwili Kusociński może obawiać się tylko jednego człowieka. Jest nim Nurmi. Ale ten został przez międzynarodową paczkę nieuczciwych macherów unieszko dliwiony. Kusociński nie ma przeciwników.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych

MAURICE
Chevalier
★ JEANETTE MacDONALD
★ Rouben Mamoulian
„Kochaj mnie dziś”
Komedja muzyczna, pełna dowcipu, weselości i pikanterji.
Pocz. o g. 4. Passe-partouts i bilety ulgowe ważne.

Polus, Sipiński i Arski w Łodzi Program sobotnich zawodów u Geyera

Zawody bokserskie ŁKS., które odbędzie się w najbliższą sobotę punktualnie o godzinie 16,45 w sali Geyera (Piotrkowska 225), zapowiadają się niezwykle ciekawie ze względu na odpowiednie zestawienie par i udział mistrzów i reprezentantów Polski Polusa, Sipińskiego i Arskiego z poznańskiej Warty. Zestawienie par jest następujące: waga kogucia: Polus — Spodenkiewicz (IKP), waga lekka: Sipiński — Klimczak (ŁKS), waga półśrednia: Arski — Lipiec (Geyer). Pozatem

walczyć będą następujące pary lokalne: waga musza: Krzywański II — Pawlak (IKP). Będzie to pierwszy występ Pawlaka na ringu po dłuższej przerwie, w kog. Graczyk (IKP) — Krzywański I (ŁKS) w. piórkowa: Zajac (Geyer) — Sikowski (ŁKS), w. półśrednia: Ostrowski (Geyer) — Jaranowski (ŁKS). Pozatem prawdopodobnie walczyć jeszcze będą Marczewski, Zieliński (Zjedn.) Sobalski (ŁKS) i ewent. inni pięściarze lokalni.

Dźwiękowy
KINO TEATR
CZARY
Dziś i dni następnych!

I. — Dramat sensacyjny realizacji mistrza reżyserów KING VIDORA
„Billy The Kid” W rol. Wallace Beery oraz Slim (KAROL DANE)
II. — Niebwała komedja p. t. **Złe skutki dobrego wynalazku** z udz. niezrówn. „Wesołej Bandy”
Początek seansów o 4, w soboty i niedziele o g. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Zabójstwo bankiera Spillera

Program gospodarczy w Polsce

Nigdy bodaj nie rozlegały się donośniej głosu na temat konieczności opracowania programu walki z kryzysem, co w obecnym momencie. Szerokie odłamy społeczeństwa chciały widzieć w Polsce opracowanie i realizację programu na wzór Reicha zamierzeń gospodarczych rządu v. Papena w Niemczech. Z zagadnieniem tem łączy się problem o wiele szerszy i o głębszym podkładzie oraz zasięgu działania. Mamy tu na myśli program gospodarczy w ogóle. Słusznie czy niesłusznie opinia łączy z tworzeniem programu gospodarczego daleko idące nadzieje ogólnego rozwoju ekonomicznego, a brak programu natomiast uważany jest za przyczynę wszelkiego zła.

Zagadnienie programu gospodarczego w Polsce rozważa obszernie na łamach dwutygodnika „Gospodarka Narodowa” p. Aleksander K. Ivanka. Stwierdza on, że program gospodarczy jako pojęcie zawiera trzy odcienie, a temsamem, trzy tezy znaczenia:

- 1) Program strukturalny — zasadnicza przebudowa ustroju gospodarczego i społecznego.
- 2) Program dynamiczny — wytyczne rozwojowe gospodarstwa społecznego.
- 3) program statyczny — usuwanie przerosłów i form niedorozwoju w ramach istniejącego rozwoju gospodarczego.

Program strukturalny ujmuje autor następująco: Kryzys jest dowodem upadku kapitalizmu, stąd wypływa wniosek, że należy przejść do gospodarstwa planowego. Programy strukturalne mało dały gospodarstwu polskiemu na co złożyła się mglistość programów i ich poniekąd międzynarodowy charakter. Pozytywna wartość stanowi tu jednak sama próba tworzenia programów, proces szukania, proces zawsze twórczy.

Dla kwestji praktycznych większą wagę posiada zagadnienie programu dynamicznego. Tutaj wykrył się zasadniczy pogląd, iż Polska musi być krajem rolniczym i przemysłowym. Autor ten właśnie program uważa za najbardziej praktyczny i najbardziej w naszych warunkach potrzebny, a jednocześnie najmniej przez ogół oceniany. Ma on być poprostu uprządkowaniem tego, co się samorzutnie lub naskutek polityki zaborców wytworzyło w gospodarstwie polskiem pod 3 zaborami w ciągu 19-go wieku, powodując warunki niejednolitego rozwoju — dysproporcje gospodarcze. Dysproporcje te są znaczne ilościowo (różnica spożycia cukru, różnice w gęstości sieci komunikacyjnych itd.) i jakościowo. W gospodarstwie polskiem bytują bowiem jednocześnie trzy formy rozwoju gospodarczego: wczesno, — wysoko — i późno - kapitalistyczna. Wyrównywanie tych przeciwieństw stworzy właściwą proporcję i na tem polega waga i znaczenie programu statycznego.

Artykuł p. Ivanki zamieszczony w „Gospodarcę Narodowej” zasługuje na podkreślenie jako jeden z twórczych przejawów w dyskusji nad programem gospodarczym. K.

Kontrola administracji publicznej

Reorganizacja winna uwzględnić postulaty życia gospodarczego

W ostatnich dniach projekt reorganizacji kontroli administracji publicznej, opracowany przez płk. korpusu kontrolerów dr. Raczyńskiego, był przedmiotem obrad komisji dla usprawnienia administracji przy prez. rady min. i w warszawskiej izbie przemysłowo-handlowej.

Na konferencjach komisji dla usprawnienia administracji publicznej poddano projekt dr. Raczyńskiego ścisłej analizie.

Naczelnik Czarniecki podał zebrany do wiadomości główne artykuły projektu (wstępnego) organizacji władz i urzędów państwowych, opracowanego przez komisję, w którym przewidywane jest utworzenie w każdym ministerstwie t. zw. biura kierownictwa z fachowym wiceministrem na czele, jako organu kierowniczego u-

stalającego program działalności ministerstwa. Biuro to miałoby czuwać też nad ciągłością i równomiernością postępu w organizacji i działalności danego działu administracji i koordynować działalność organów wykonawczych (departamentów).

Z kolei wywiązała się szczegółowa dyskusja na temat organizacji kontroli administracyjnej.

Delegat ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego uznał projekt za odpowiedni. Przedstawiciel opieki społecznej wskazuje, że

cierpimy nie na przerosł kontroli, lecz raczej na jej brak.

Delegat korpusu ochrony pogranicza wskazuje, że **kontrola dotychczas nie istnieje.**

gdyż kontrolowanie administra-

cji odbywa się przez organa intendencji, która sama jest służbą administracyjną (zaopatrującą), co ma swoje złe strony. Wreszcie przedstawiciel min. przemysłu i handlu wysunął potrzebę

opinowania przez kontrolę wielkich planów ministerjalnych, które niezawsze się liczą z możliwościami finansowymi, co odbija się na ich realizacji. Uznano za celowe projektowane utworzenie przy prezesie rady ministrów **komórki centralizującej wyniki kontroli administracyjnej z całego państwa.**

Sprawa ta była przedmiotem obrad izby przemysł. - handlowej w Warszawie. Izba uznała reorganizację kontroli administracji publicznej, zaprojektowaną przez dr. Raczyńskiego za właściwą i pożądaną. W

szczególności słusznym jest uzasadnienie konieczności ograniczenia działalności

Nadzwyczajnej Izby Kontroli do ram wyznaczonych konstytucją i nie poruczanie Najwyższej Izbie kontroli badania celowości wydatków państwowych.

Nadzór państwowych władz administracyjnych nad działalnością samorządów, powinien być ograniczony do badania legalności ich postępowania, t. j. do stwierdzenia zgodności gospodarowania w granicach kompetencji oraz w ramach zatwierdzonego budżetu.

Istnieją podatki i pobory, które bądź ze względu na koszty inkasa bądź ze względu na stratę czasu ludności

powinny być zaniechane. Należy przyjąć za zasadę, że reforma administracji winna sobie postawić za cel

uproszczenie manipulacji, obniżenie kosztów i przyspieszenie biegu spraw.

Złatwianie spraw przez administrację powinno być ściśle rzeczowe, zgodne z ustawami i interesem publicznym.

Wzajemian za to urzędnicy publiczni powinni mieć zapewne nie swego stanowiska, bytu awansów przy wydajnej i wyróżniającej pracy a także z pewnością

poszanowania osoby urzędnika

Dla uniknięcia nadmiernej rozbudowy kontroli należy dążyć do zmniejszenia kontroli przez **zwiększenie odpowiedzialności urzędników**

za nienależyte spełnianie funkcji za zaniechanie czynności. Kontrola winna dążyć raczej do poprawy organizacji niż do karykatury.

W ten sposób dyskusja podjęta na ten temat dostarczyła ciekawego materiału komisji dla usprawnienia administracji, która niezawodnie uwzględniła słuszne postulaty wysunięte przez sfery gospodarcze.

M. G.

Monopol eksportu nafty

Obrót zagraniczny olejem skalnym i produktami naftowymi objęty został przymusową organizacją

W Dzienniku Ustaw nr. 89 ogłoszone zostało rozporządzenie min. przem. i handlu w sprawie przymusowej organizacji obrotu zagranicznego olejem skalnym i produktami naftowymi.

Na podstawie powyższego rozporządzenia została powołana do życia

przymusowa organizacja zagranicznego obrotu handlowego

(przywóz i wywóz) olejem skalnym i produktami naftowymi pod nazwą „Polski Eksport Naftowy”, z siedzibą we Lwowie. Uczestnikami jej są wszystkie przedsiębiorstwa naftowo- rafineryjne i gazolinowe z wyjątkiem przedsiębiorstw naftowych, których łączny przerób ropny nie przekracza 1 tys. tonn, lub łączna wytwórczość gazolinowy 300 tonn rocznie dla każdego z tych przedsiębiorstw.

Minister w ciągu 14 dni zwoła zebranie uczestników organizacji, powołując równocześnie **komisarza rządowego dla przeprowadzenia wszelkich czynności,** związanych z zorganizowaniem „Polskiego Eksportu Naftowego”

Na zebraniu wybrana zostanie w celu opracowania statutu komisja, składająca się z 5

osób. Gdyby komisja z jakiegośkolwiek powodu nie była wybrana, wtedy

minister przem. i handlu wyznaczy ją na wniosek komisarza rządowego.

Komisja winna będzie opracować w ciągu 21 dni statut organizacji. Gdyby komisja nie do trzymiała powyższego terminu z jakiegokolwiek powodu, lub też gdyby opracowany przez nią statut nie uzyskał za twierdzenia ministra, **statut organizacji wydany będzie przez min. przem. i h.**

Nadzór nad organizacją „Polski Eksport Naftowy” będzie sprawował min. przem. i h. przez komisarza rządowego przez siebie powołanego.

Należące do organizacji przedsiębiorstwa obowiązują się wydzielać dla eksportu ze wszystkich wytwarzanych przez siebie produktów określony procent wytwórczości i **te wydzielone ilości nie mogą być zbywane na rynku krajowym.**

Procent ten będzie oznaczany co pół roku zgóry dla każdego produktu oddzielnie.

Odnosnie do dobrowolnych organizacji przedsiębiorstw naftowo- rafineryjnych i gazolinowych, regulujących obrót krajowy, min. przemysłu i handlu może zarządzić, aby

ilości procentowe, przeznaczone do eksportu, przypadające na przedsiębiorstwa zrzeszone w tych organizacjach, były obliczane dla tych organizacji **głównie.**

Obrót zagraniczny olejem skalnym może się odbywać jedynie przez organizację „Polski Eksport Naftowy”, za **każdorazowym zezwoleniem ministra przemysłu i handlu,** po wysłuchaniu opinii zainteresowanych organizacji przemysłu naftowego. Od chwili rozpoczęcia działalności organizacji „Polski Eksport Naftowy”

wszelki obrót zagraniczny produktami naftowymi z pominięciem tej organizacji jest wzbroniony.

Unormowany dotychczasowy mi umowami eksport parafiny odbywać się będzie w myśl tych umów, jednak również **pod nadzorem organizacji „Polski Eksport Naftowy”.**

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 18 b. m.

86 milionów deficytu w eksporcie polskim do Francji

Podług danych statystyki francuskiej, obroty towarowe francusko - polskie w ciągu bieżącego roku przedstawiają się dla Polski bardzo niekorzystnie. W ciągu 8 miesięcy 1931 r. wywieźliśmy do Francji towarów za 332,5 milj. fr., a przywieźliśmy za 212,3 milj. fr. Saldo bilansu handlowego wyniosło więc 120,2 milj. fr. na naszą korzyść. Natomiast w ciągu 8 miesięcy b. r. wywóz nasz do Francji zmniejszył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 173,9 milj. fr., natomiast przywóz z Francji wzrósł o 32 milj. fr. W rezultacie saldo bilansu handlowego wyniosło 86,1

milj. sr. na naszą niekorzyść. W ciągu roku utraciliśmy więc w obrótach towarowych z Francją nie tylko poważną nadwyżkę wywozową, ale weszliśmy w znaczny deficyt. W rozrachunkach pieniężnych z Francją Polska jest krajem dłużniczym. Odplyw dewiz z tego tytułu powinien więc być pokrywany nadwyżkami wywozowymi. Tymczasem, jak widzimy do obrotów towarowych z „bankierem świata” Polska doptała. Nie ulega też wątpliwości, że zawarty niedawno dodatkowy układ do traktatu handlowego polsko - francuskiego nie wpłynie na poprawę naszego położenia.

Kulisy monopolu bawełnianego

Import surowca ma być oddany zagranicznej firmie

W związku z projektami rządu w sprawie monopolu importu bawełny kolportowane są ostatnio pogłoski o zakulisowym te tej akcji.

Według tych pogłosek, projekt centralizacji importu bawełny amerykańskiej wysunięty został przez firmę francuską, która zobowiązała się wyeksportować z Polski towary ogólnej wartości przywiezionego do Polski surowca. Jako warunek jednak wysunięte zostało przez tę firmę uzyskanie monopolu na import bawełny. Według tych pogłosek, wymieniona firma posiada nie więcej jak 50.000 dolarów. Gdyby istotnie pogłoski te okazały się prawdą — byłoby ze wszechmiar niepożądane oddawanie monopolu na przywóz tego surowca do Polski firmie prywat-

nej zagranicznej, która ciągnęłaby z tego olbrzymie zyski nie pozostające w żadnym stosunku do korzyści z tej transakcji dla Polski.

Z drugiej strony powierzenie monopolu jednej firmie naraziłoby bezwzględnie na straty przemysł, który w sprawie tej wypowiada szereg zastrzeżeń podkreślając, iż najważniejszą kraj, kultuwujące bawełnę jak Stany Zjednoczone, Indie, Egipt, nie mogą być brane przy tranzakcjach kompensacyjnych pod uwagę. Olbrzymie natomiast straty poniesie przemysł i państwo po zerwaniu długoletnich stosunków, łączących firmy łódzkie ze swymi zagranicznymi dostawcami, którzy udzielają firmom bawełnianym wielomilionowych kredytów.

Prof. St. Nirnstein
po powrocie
wznowił lekcje gry
fortepianowej
ul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

Upadłości, nadzory, układy

W r. ub. ogłoszono upadłość firmy Gustaw Fischer i S-ka, fabryka wyrobów wełnianych (Napiórkowskiego 70).

Układu z wierzycielami sąd nie zatwierdził, wobec zgłoszonych sprzeciwów 2 wierzycieli.

Sąd apelacyjny uchylił wyrok I instancji, zatwierdzając układ i zakwalifikował upadłych do przywrócenia czci kupieckiej.

W sprawie ogłoszonej w 1930 roku upadłości firmy Przemysł Włókienniczy wł. Izrael Judkowiec i Bejrach Pałeczki sąd zastosował ażeby względem Judkowicza.

Upadłego nie zaarrestowano, gdyż ten się ukrył a następnie

przez swego pełnomocnika wystąpił o udzielenie glejtu.

Sąd odmówił glejtu, wobec cech złośliwego bankructwa i skierował akta do prokuratora, celem podjęcia Judkowicza do odpowiedzialności karnej.

Judkowiec odwołał się do sądu apelacyjnego, domagając się uchylenia przymusu osobistego i wydania glejtu.

Sąd apelacyjny skargi nie uwzględnił, wobec tego, iż upadły ukrywa się dotychczas, czem tamuje zarządowi masy możliwość wyjaśnienia stanu majątkowego i złożenia dyktówi adw. Rozentalowi bilansu nieodpowiadający rzeczywistości.

Dr. med. M. Nunberg

CHIRURG
powrócił
Plac Dąbrowskiego 1, tel. 211-89
wejście z ul. Cegielnianej.

Istniejąca od roku 1909 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 Centralna Lecznica chorób zębów i gabinet dentystyczny LEKARZA DENTYSTY

A. Zadziwicz

przeniesione do własnego domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 164, parter
Telefon Nr. 127-83.

Lekarz-Dentysta Jakób Karmazyn

ul. Południowa 2, tel. 114-36
powrócił
i przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
goda. przyjęć 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 300 zł.
Opieka nad dziećmi
Dr. med. J. Polakow

KREM ALOMA LIBERTI

Jedynie Krem Aloma Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i śladów skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem Aloma posiada posatem wyciwny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie przyszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.
22331—15

ZNICZE NAGROBKOWE „POŁO” ŻĄDANIE WSZĘDZIE

Fabryka świec „POŁO”
Warszawa, Czerniakowska 203.

OKULARY KOMPASY CYRKLE

PRZYBORY DO KRESLENIA SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych
MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH, Sp. z o.o.

PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23

KUPCY

którzy polecają swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

Do akt. Nr. 1554 | 1932

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuski 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Dąbrowskiej 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących Fryderyka Fogla i składających się z 2 rolwag oszacowanych na sumę zł. 575.— Łódź, dn. 12.10.32.
Komornik St. Dobrowolski

Do akt. Nr. 2569/32

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru VII-go zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 października 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Dudziaka i składających się z urządzenia zakładu fryzjerskiego oszacowanych na sumę zł. 450.— Łódź, 13.10.32 r.
Komornik (—) S. Górski

Do akt. Nr. 733 | 1931

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi do spraw upadłości zam. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 października 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Artura Jana Szylbela i składających się z urządzenia sklepowego i mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.— Łódź, 18.10. 1932.
Komornik (-) Wacław Koszelek

MACA

MASZYNOWA codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne.
Sucharki na wsór KARLSBADZKIC
oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana CUKIERNIA
N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 149-82.
Ceny niższe.

WYROB I NAPRAWA
E. KADYNSKI
Piotrkowska 82

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Staszica. Nowoczesne, słoneczne 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 457 | 9

I. CYZYN

absolwent konserwatorium państwowego w Warszawie
wznowił lekcje gry fortepianowej
Zapisy od 12—4 tel. 112-16

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,91 kupno 8,90
4 proc. stabiliz. 1927 r. sprzedaż 53,50 kupno 53,25
4 proc. pożyczka stab. sprzedaż 97,— kupno 96,—
8 proc. tow. kredyt. Łodzi sprzedaż 56,75 kupno 56,25
Bank Polski sprzedaż 89,— kupno 88,—
Tendencja utrzymana.

4 i pół proc. listy ziemskie zł. 38,50 38,25
8 proc. listy Warszawy 58,50 59,225 59,— 60,—
8 proc. listy zast. Lublina 48,—

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 6,35 październik 6,18 listopad 6,22 grudzień 6,27 styczeń 6,34 luty 6,37 marzec 6,43 kwiecień 6,46 maj 6,52 czerwiec 6,54 lipiec 6,59 sierpień 6,62 wrzesień 6,66.

NOWY ORLEAN

Loco 6,38 październik 6,21 grudzień 6,33 styczeń 6,37 marzec 6,46 maj 6,57 lipiec 6,66

LIVERPOOL

Loco 5,39 listopad 5,18 grudzień 5,15 styczeń 5,14 luty 5,14 marzec 5,15 kwiecień 5,15 maj 5,16 czerwiec 5,16 lipiec 5,16 sierpień 5,15 wrzesień 5,15 październik 5-14 listopad 5,16 grudzień 5,19.

Egipska: loco 7,92 październik 7,60 listopad 7,66 grudzień 7,63 styczeń 7,74 marzec 7,82 maj 7,90 lipiec 7,97.

Upper: loco 6,99 październik 6,83 listopad 6,83 grudzień 6,77 marzec 6,87 maj 6,90 lipiec 6,94.

BREMA

Loco — grudzień 7,28 styczeń 7,34 marzec 7,46 maj 7,55 lipiec 7,61

ALEKSANDRJA

Listopad 14,72 styczeń 14,68 marzec 14,75.

Ashmouni: październik 12,36 grudzień 12,06 luty 12,05 kwiecień 12,10 czerwiec 12,17.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Gdańsk 173,60
Helandja 358,55
Londyn 30,02 30,—
Nowy Jork — czeki 8,914
Nowy Jork — kabel 8,919
Paryż 34,99
Praga 26,41
Sztokholm 157,—
Szwajcaria 172,15
Włochy 45,62
Berlin 211,85

AKCJE.

Bank Polski 88,—
Haberbusch 44,—
Lilpop 13,—

PAPIERY PROCENTOWE i LISTY ZASTAWNE

8 proc. pożyczka budowl. 38,50
4 proc. pożyczka inwest. 96,25
4 proc. pożyczka inwest. serwina 103,50
4 proc. dol. 50,—
5 proc. pożyczka stabilizacyjna 53,75 54,75 53,63
10 proc. pożyczka kolej. 100,—

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg

PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu
Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



TŁUMACZENIA

CENY PRZYSTĘPNE.

ZE WSZYSTKICH JEZYKÓW OBCYCH NA POLSKI I ODWROTNIE WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE, ZE ZNAJOMOŚCIĄ RZECZY

BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń
FUCHS
PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

KOMITET SYNAGOGI

przy Al. Kościuszki podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że bilety wejścia do Synagogi na nabożeństwo

„Mazkir” dnia 22 b. m.

będą sprzedawane w kancelarii:

dziś, w czwartek, dn. 20 b. m. od godz. 6—7^{1/2} wiecz.,
1 jutro, w piątek, „ 21 b. m. „ 12—1^{1/2} po poł.

Maturalne

Kursy dla dorosłych

oraz zbiorowe korepetycje dla uczniów i uczenie w lokalu szk. p. M. Pałaszewskiej, Al. Kościuszki 28 (lub Piotrkowska 85)

Czesne miesięczne zł. 15.

Zapisy w kancelarii szkoły codziennie od 5—7 pp.

KINOTEATR

MIMOZA

KILIŃSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych

BRYGIDA HELM

w wielkim 9-aktowym dramacie p. t.:

GLORIA

W pozostałych rolach:

AndréRoanne, AndréLuguet

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

„SIERŻANT X”

W roli głównej Iwan Mozzuchin

Zawiadomienie.

Jako nadzorca sądowy firmy „Dom Towarowy Juljusza Roznera S-ów” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 98 zawiadamiam, że w terminach dnia 3 i 8 Listopada 1932 r. o godzinie 12 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15 odbędzie się sprawdzenie wiarytelności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzycieli i wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensji, należycie poświadczonymi obowiązuje wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 15 listopada 1932 r. lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty wierzyciele mogą w terminie 7-dniowym zaskarżyć postanowienie nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wiarytelności na tę listę — do pana Sędziego Komisarza, który spór taki rozstrzyga w toku postępowania układowego ostatecznie. To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawi stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.

Po upływie terminów sprawdzenia, na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosił swoich pretensji z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Nadzorca sądowy
firmy: „Dom Towarowy
Juljusza Roznera Sukcesorów”
W. Gaberle



Universite de Beauté Cedib

39, Av. des Champ Elysées, Paris

podaje do wiadomości, że do Łodzi została delegowana specjalnie, celem udzielania bezpłatnych porad

p. **Celina Saudler**, prof. Université de Beauté „Cedib” i dnia 21 i 22 b. m., t. j. w piątek i sobotę przyjmować będzie Panie w godz. od 10-ej rano do 2-ej po poł. i od 4-ej do 7-ej po poł.

w Perfumerji **L. Dziwińskiego**
Piotrkowska 35. Tel. 128-29.

Oszczędność 50% opatu

uzyska się, mając okna i drzwi w mieszkaniu opatrzone gumowym uszczelniaczem

„HERMETIC”

Chroni od zawiania przez szpary
Zmniejsza zapotrzebowanie węgla
Chroni mieszkanie zimą od chłodu
Chroni mieszkanie od sadzy i kurzu
Tłumi hałas uliczny, przyczem można okna i drzwi dowolnie otwierać i zamykać

TELEFON: 246-44

Przyjmuje zamówienia do natychmiastowego wykonania.

PŁUCA

chore, wycieńczone długotrwałym uporczywym kaszlem, koksuszem, dychawicą, waflegmieniem objawiającem się nagłymi napadami duszności — leczy

ZIOŁA Dr. BREYERA Nr. 1 — znane i wypróbowane przez tysiące chorych,

REUMATYZM

— artretyzm, podagrę swą pniecie tętno, szłą przemianę materji, otyłość, schorzenia skórne, nieczystość cery leczą ze skutkiem

ZIOŁA Dr. BREYERA Nr. 2 — nie mające równych sobie.

Żądać w oryginalnem opakowaniu w aptekach i składach aptecznych lub w wytwórni „POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

DOSKONAŁE

PĄCZKI

po 20 gr.

POLECA CUKIERNIA

„ŹRÓDŁO”

UL. PRZEJAZD 1. — TEL. 209-87 i 133-72
wł. Z. GOMOLIŃSKI.

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dętelnych

Łózek
metalowych

Materaców
sprężynowych
„PATENT”

Wytymaczek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 133-81, w podwórzu.

KARAKUŁOWE palta damskie oraz fokowe i źrebceowe sprzedam zaraz za bezcen. Hotel „Manteuffel”, Zachodnia 45, pokój 17. Tylko do piątku.

MASZYNA do pisania nowa, angielska, marki „Smith-Corona” oraz „Electrolux” okazjynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefon 185-71.

Różne

ZAKŁAD FRYZJERSKI PIOTRKOWSKA 60, w podwórzu Z powodu panującego kryzysu ceny znacznie niższe: Golenie z wodą kolońską 30 gr., strzyżenie 50 gr., mycie głowy 40 gr. W salonie damskim: czesanie pań zł. 1, mycie głowy zł. 1, manicure 60 gr. Proszę się przekonać. 986—25

TANIO smaczne obiady domowe na świeżem maśle. Piotrkowska 101, m. 15, I. p. tel. 202-34. 781—2

Posady

POTRZEBNI sprzedawcy z kaucją 10—15 zł. dla sprzedaży patentowanego artykułu domowego, niezbędnego w każdym domu. Zgłoszenia: 6-go Sierpnia 49, kantor w podwórzu.

Lokale

ZŁ. 200.— kwartalnie 3 pokoje z kuchnią. Wólczańska przy Zamenhoffa.

ZŁ. 30.— mies. z klatki schodowej pokój umeblowany poleca „Geguz”, Piotrkowska 82, tel. 132-40.

W CENIE ZŁ. 30.— mies. poszukuję umeblowanego pokoju przy izr. rodzinie. Oferty pod „Skromna panna”. 3—22981

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front II piętro.

POSZUKUJĘ 4-pokojowego mieszkania z wygodami w śródmieściu do II p. za komorne 400 zł. lub zamienię 3-pokojowe z wygodami. Oferty „Lokator”

DO ODDANIA pokój umebl. z niekrępującem wejściem przy rodzinie. Piotrkowska 132, m. 41, g. 10—12 i 2—9.

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami o dwóch wejściach. Wiadomość: Kilińskiego 47 u gospodarza.

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Teatr rewji JAR

Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

Nowy zespół.
Nowy program.

Zofia Terne, Janina Winiarska, Stanisław Belski, Stefan Łaskowski, Aleksander Suchcicki, Stanisław Woliński i Nina Polakówna i powiększony zespół baletowy. Codziennie 2 przedst. o 8 i 10 w., w sob., niedz. i święta o 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc najniższe od 75 gr. do 3 zł.

UWAGA! W niedzielę, dnia 23.-X. 1932 o godz. 12 w południe i o g. 2 po poł. wielkie widowisko dla dzieci i młodzieży „W Krainie złotego Smoka”.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugeniusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sn. z och. odn.: Eugeniusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101